Cena 15 gr.

BIAŁOSTOCKI KURJER POLSKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawska 18, tel. 235. ——— NACZELNY REDAKTOR przyjmuje od godz. 7 do 8 wiecz.
ADMINISTRACJA czynna od godz. 9 rano do 2 po poł. i od 5 do 7 wiecz.
Jednocześnie prenumeratę i ogłoszenia na „Białostocki Kurjer Polski" przyjmuje się w Drukarni Polskiej, ul. Warszawska 61.

№ 34. BIAŁYSTOK, Niedziela 19 października 1924 r. Rok I

Kino „MODERN"

Początek 6 wiecz.

Dziś premjera

PRZED... i PO... SLUBIE

w roli głównej czarująco piękna, porywająca w grze **Mia Mara** w roli głównej czarująco piękna, porywająca w grze

Bogata wystawa. — Cudowne widoki. — Bajeczna gra. — Tańce. — Bale. — Salony.

Monumentalne arcydzieło ekranowe 7 AKTÓW, wydartych z wielkiej księgi życia

Ceny od 1 złot.

Ważne dla kupujących futra! Ważne dla kupujących futra!

Nabyć można w nowootworzonym sklepie

Rynek Kościuszki 32 **B-ci CYBULKIN** Rynek Kościuszki 32

Wielki wybór karakułowych i fokowych żakietów damskich oraz soboli, nurków, kretów, małp i innych.

Tanie i dobre. Tanie i dobre

Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie

ODDZIAŁ w BIAŁYMSTOKU ul. Warszawska Nr. 1. Telefon Nr. 92.

Centrala w Warszawie, ul. Traugutta № 6 i 8.

POSIADA: 162 oddziały i Agentury w Polsce, 5 oddziałów zagranicznych i oddział w Gdańsku.

Załatwia bezpłatnie posiadającym rachunek w Banku inkasowanie dokumentów towarowych, weksli na całą Polskę. Przekazuje pieniądze w kraju i zagranicą. — Otwiera oprocentowane rachunki w złotych i w walutach obcych.

Polska pralnia chemiczna i farbiarnia

M. TARAPATA

ul. Więzienna № 3.

Przyjmuje się do farbowania i czyszczenia wszelkiego rodzaju kostjumy męskie, damskie oraz suknie pluszowe, jedwabne i t. p., również towary wełniane do dekatyzowania.

Obstalunki wykonywa się punktualnie po cenach umiarkowanych.

UWAGA: Urzędnikom państwowym zwalnia z wypłaceniem należności do każdego 1-go

Teatr Miejski w Białymstoku

pod dyrekcją Bronisława Skąpskiego.

W niedzielę 19 października 1924 r. o godz. 5 m. 30 po poł.

Damy i Huzary

Komedja Al. hr. Fredry.

W niedzielę 19 października 1924 r. o godz. 8 m. 30 wiecz.

Gobelin

Lekka komedja w 3 aktach Wł. Jastrzębiec-Strzeleckiego.

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA

W Białymstoku, ul. Pałacowa № 2.—Telefon № 130.

POLECA:

Maszyny i narzędzia rolnicze, wyroby żelazne, żelazo i t. p.

Węgiel opałowy, koks, wapno, cement oraz smary.

Ziemniaki, buraki ćwikłowe, kapustę, marchew oraz inne warzywa

POLECA

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa

w BIAŁYMSTOKU,

ul. Pałacowa № 2.— Telefon № 130. 71

Nauka w kompletach

dla dzieci ze sfer inteligentnych

№ 7 m. 2 ul. Waszyngtona № 7 m. 2.

SALA WOJEWÓDZKA 64

Wystawa Sztuk Pięknych

Wejście 1 złoty. Młodzież i szeregowi 50 gr.

Od Administracji.

Z powodu strajku zecerów numer z dnia 18 b. m. wyszedł pod tyt. „Kurjer Polski". Od dziś pomimo ogromnych trudności technicznych, nie chcąc pozbawiać prenumeratorów gazety, wydajemy pismo pod zwykłą nazwą „Białostocki Kurjer Polski"

ROCOCO
Nowy Swiat 63.
Pocz. o 6, 8 i 10 wiecz.
NAD PROGRAM:
Najnowsze mody paryskie

Dziś premjera!
DAWNO NIEWIDZIANY
Możżuchin
mistrz nastrojów
i
Lisienko

w 8-mio aktowej tragedji p. t.
ŚWIAT KULIS...

8 aktów czynów, miłostek i burzliwego życia największego aktora.

Obraz własn. P. S. K. „Lechfilma".

Przyjazny tubylec.

Ogłosiliśmy w piątkowym numerze naszego pisma plan postępowania, na który zdecydował się rząd francuski w sprawie przywrócenia stosunków z Rosją. Na pierwszy rzut oka rozpoznaję w nim można schemat, wedle którego sprawa ta przywrócenia była w Anglji. Tu jak tam uznanie rządu sowietów *de iure* ma być „bezwarunkowe", niezwiązane z uregulowaniem całego kompleksu kwestyj finansowych, ekonomicznych, prawno politycznych i t. p. Te kwestje będą przedmiotem osobnych rokowań, ewentualnie odrębnego traktatu. Tak jak w Anglji nawiązanie pełnych dyplomatycznych stosunków ma być dopiero ukoronowaniem tych wszystkich pertraktacyj. Znając zaś technikę dyplomatyczną rządu moskiewskiego, przypuszczać można, że analogja między planem angielskim a francuskim będzie zupełna, to znaczy, że i ów kompleks spraw domagających się rozstrzygnięcia nie będzie załatwiony od razu, lecz pierwszy traktat będzie odsyłał część ich do drugiego, drugi może do trzeciego i tak dalej *da capo senza fine*. Zarysy tej samej techniki widzimy przecie nietylko w „traktacie" między Rosją a Anglją, ale i w rokowaniach p. Karachana z Japonją.

Istnieje co prawda kapitalna różnica między pertraktacjami Moskwy z Wielką Brytanją a Francją. Clou pierwszych tkwiło w uzyskaniu pożyczki. I właśnie ten punkt sprowadził najcięższe dla gabinetu angielskiego niebezpieczeństwo. Jest dziś rzeczą zupełnie jasną, że przyrzeczenie sowietom angielską gwarancji rządowa dla pożyczki nie byłaby nigdy uzyskała aprobaty parlamentu, gdyby nawet istotnie pożyczka przeznaczona była w głównej części na zamówienia rosyjskie w Anglji, jak twierdził p. MacDonald w Glasgowie. Rząd francuski znajduje się pod tym względem w położeniu korzystniejszem. Sytuacja finansowa Francji nie pozwala jej myśleć o udzielaniu pożyczek w takiej wysokości, w jakiej potrzebuje jej zrujnowane gospodarstwo rosyjskie.

Z drugiej jednak strony warunki, w których rozpoczyna się proces przywrócenia stosunków między Francją a Rosją, są mniej korzystne, niż były w epoce, w której rząd p. Lloyd George'a negocjował pierwszą umowę handlową z Rosją sowiecką. Mniej korzystne nietyle objektywnie, ile psychologicznie. Stosunki ekonomiczne w Rosji sowieckiej nie były wprawdzie w chwili podpisywania konwencji przez sir Roberta Horne ani lepsze ani gorsze niż dzisiaj. Wówczas wszakże wolno było jeszcze mieć oficjalne złudzenia co do ekonomicznych następstw podejmowania handlu z Rosją. Odtąd kwestja ta, bez względu nie zniknęła jeszcze zupełnie z angielskich programów podniesienia produkcji przemysłowej i zmniejszenia bezrobocia, ale na prawdę przestała być brana na serjo. Można powiedzieć, że powtarzające się w szczątkowej formie twierdzenia niektórych ministrów angielskich w obecnej kampanji wyborczej, iż nawiązanie stosunków handlowych z Rosją odrodzi Europę, budzą pewnego przysłowia humorystyki politycznej. W tem leży pewne dla zamierzeń rządu francuskiego i komisji p. de Monzie niebezpieczeństwo, jeśli prawdą jest, że we Francji śmieszność zabija.

Jest jeszcze jedna różnica między obecnym planem francuskim a metodą postępowania, której się trzymał gabinet p. MacDonalda w tej sprawie. Traktat angielsko-rosyjski zawiera wyraźne uznanie monopolu sowieckiej państwowej rosyjskiego handlu zagranicznego. Wiadomo powszechnie, że monopol ten stanowi najwyższą formułę przeszkody [illegible] handlu z Rosją. Jasne zdawy, że dzięki temu monopolowi handel z Rosją byłby niemożliwy nawet wówczas, gdyby z nią byłczem handlowy. Na tle tego doświadczenia staje się bardziej zrozumiałą wiadomość „Journal'u", podana zresztą w dosapokaliptycznej formie, wiadomość o zamiarze utworzenia międzynarodowego zarządu, który miałby zreorganizować zewnętrzny handel Rosji, a przez to zapewnić stopniową likwidację jej pasywów. O ile projekt ten oparty jest na utrzymaniu zasady monopolu handlu zagranicznego, nie przedstawia on żadnej wartości — o nie zaś w tajemniczem jego sformułowaniu mieści się postulat nietknięta tego monopolu, wielkie osiągnięcia na to zgody Rosji wydają nam się słabe. Z wydaniem definitywnego o tej kwestji sądu trzeba jednak wstrzymać się aż do otrzymania dokładniejszych informacyj z Paryża, a przedewszystkiem z Moskwy. We wspomnianej notatce „Journal'u" znajduje się jeszcze jeden, dość zabawny szczegół. Stwierdzono tam, iż „ściśle jest wyczekanie komunistów, [illegible] pełne nieufności [illegible] z przyczyn [illegible] gospodarczego odbudowy Rosji". Ze to jest konieczne, nie wątpi nikt, kto zna nastrój małego francuskiego kapitału w sprawie owych „dawnych i bezczelnie zobowiązań", kto jednak przy tem uwzględnić chce także nastrój Komintern u i rządu kremlowskiego, dojdzie do wniosku, że p. de Monzie pracuje nad problem *perpetuum mobile*.

Reasumując to wszystko, trudno stawiać rozowe prognostyki akcji, podjętej w celu przywrócenia normalnych stosunków Francji z Rosją. Cel ten jest sam w sobie niewątpliwie pożądany, nie w obecnych warunkach egzystencji Rosji, [illegible] równie pożytecznych jak gospodarczych, niezmiernie trudno do osiągnięcia. Przypuszczamy też, że rząd francuski nie oddaje się złudzeniom co do realnych wyników swej akcji i że dąży raczej do [illegible] odprężenia w stosunkach francusko-rosyjskich niż do konkretnych [illegible] rozwiązań. Takie też [illegible] w znacznej części przez francuskie [illegible] wiecej niż o handlu z Rosją [illegible] wstrzyczenie dawnej między dwoma narodami przyjaźni. Tylko że przy obecnym systemie Rosji przyjaźń [illegible] wielkich administratorów angielskich, jak Mundy, dawny wice-król Indji, wiadomo [illegible] wiecznie zagrożonej jednej na zachodniej granicy tego kraju mowi, że tubylcy tamtejsi są przeważnie przyjaźnie usposobieni dla Anglików, że jednak tubylec usposobiony przyjaźnie różni się od najsroższego nieprzyjaźnie tem, że do obcych strzela tylko w nocy, gdy tamten czyni to i w dzień.

Mimo to, sądzimy, że rząd p. Herriota wytęży wszystkie siły, aby doprowadzić do formalnej nowacji w stosunkach między Francją a Rosją i że smętny obrót tej sprawy w Anglji nietylko go nie zniechęci, lecz doda mu nowego bodźca do akcji. Taka bowiem jest psychologja [illegible] skiej, że gdy się zdarzy okazja zdystansowania jednego przez drugie, wyścig nabiera dopiero pełnego tempa. W Anglji koń dał dęba przed przeszkodą — tem silniejsza pokusa dla francuskiego jeźdźca do sforsowania mety.

Zm.

Dozwolone zastępstwo na Polskę

pat. lek. specjal. (bez konkurencji) dla zatrudnienia stanowczo wszędzie zdolnego agenta do oddania na korzystnych warunkach.

Biuro [illegible] Dom Sanatorjum Sokolnik, [illegible] 1 piętro. 8207—1

Przesilenie w Jugosławji.

Wobec tego, że informacje agencyjne o przesileniu w król. S. H. S. są bardzo skąpe, zasięgnęliśmy więc z wiarogodnego źródła autentycznych wiadomości, rzucających nieco światła na to wydarzenie.

Otóż od dłuższego czasu już, chcąc położyć kres mącącym spokój w kraju waśniom partyjnym król skłaniał premjera p. Dawidowicza, by zechciał oprzeć rząd na szerszych podstawach przez stworzenie gabinetu koalicyjnego.

Jednakże, jak się okazało, było to nie do osiągnięcia. Radykałowie odrzucali kategorycznie wszelką współpracę z demokratami. Sytuacja skomplikowała się jeszcze, gdy minister wojny gen. Hadžicz pod wpływem drugorzędnej krytyki spraw wojskowych przez Radicza, podał się do dymisji.

Król rozumiejąc że pojednanie zwalczających się stronnictw czy choćby porozumienie się ich w celu utworzenia rządu, mającego oprzeć się na trwałej większości, nie może być osiągnięte z dnia na dzień, dał p. Dawidowiczowi termin — rok i dwa dni — w ciągu których miał stworzyć rząd t. zw. „koncentracyjny". Było to tydzień temu.

P. Dawidowicz wszakże po kilku dniach już przekonał się, że jego wysiłki będą bezowocne. Zrezygnował więc z dalszych prób i złożył królowi swą dymisję. Król wezwał wówczas do siebie przewodniczącego Skupsztiny p. Jowanowicza, w długiej audjencji badał sytuację na gruncie Skupsztiny i wyraził skłonność powierzenia p. Jowanowiczowi misji utworzenia koncentracyjnego rządu.

P. Jowanowicz misję przyjął, zastrzegł się wszakże odrazu, że sądząc z nastrojów parlamentarnych, uważa za niemal wykluczone, by radykałowie zechcieli współpracować z demokratami. Gdyby i p. Jowanowiczowi nie udało się wywiązać z powierzonej mu misji, wówczas zamierza król podobnie niezwłocznie rozwiązać parlament i rozpisać nowe wybory.

„H. L.

Apel Rumunji do Ligi Narodów.

Ruf z dnia 17 b. m. donosi: Rumunja zwróciła się do Ligi Narodów z nagłą prośbą o zwrócenie uwagi na zagrożenie pokojowe stanowisko rządu sowieckiego na koncentrację wojsk czerwonych na granicy sowiecko-rumuńskiej i o przedsięwzięcie środków, któreby mogły zapobiec niemu niecierpliwstwu wojna.

* * *

Z powodu tej informacji z poselstwa rumuńskiego w Warszawie komunikuje nam, że rząd rumuński zwrócił się do Ligi Narodów z notą, w której zwraca uwagę na zakłócające pokój napady dywersyjne band sowieckich na pogranicze Rumunji. Informacja „Ruf" jest przeto nieścisła i przesadna.

* * *

Ruf z dnia 18 b. m. podaje nowe informacje o motywach noty rumuńskiej. Mianowicie pisma [illegible] ma [illegible] zawarta niedawno tajna konwencja wojskowa sowiecko-węgierska zawiera m. in. zobowiązania które mają być wypełnione przed [illegible] roku bieżącego. Ta właśnie okoliczność miała jakoby wywołać obawy w kołach politycznych rumuńskich.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

AMERYKAŃSCY PRZYJACIELE „CYRYLA I".

New York Times' w Nr z dn. 2 b. m. donosi z Paryża, że nowy „car" Cyryl wybiera się w najbliższym czasie do Ameryki. Tenże korespondent donosi, że Cyryl otrzymał jakoby sekurs finansowy od pewnych kapitalistów amerykańskich, którym zależy na przywróceniu w Rosji rządu, mającego z nimi stosunki handlowe.

„Dni" zestawiają te informacje z ogłoszeniem podanem w gazecie „Daw je Pobu" wydawanej przez „czekistów" w New Yorku.

Jest to ogłoszenie rosyjskiego amerykańskiego syndykatu finansowego [illegible] p. Fulera, który w charakterze dyrektora owego syndykatu ma [illegible] zawarcia rosyjskiego w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie i „dopomoże prawdziwym ludziom rosyjskim do załatwienia ich spraw finansowych".

W ostatnim numerze tejże gazety „Prawo Dnia" ogłoszono reskrypt Cyryla na imię p. Brazeli, byłego członka byłej Rady Państwa, mianujący go przedstawicielem na Stany Zjednoczone i polecający mu złożenie podziękowania „przyjaciołom amerykanskim".

„Dni" wyrażają przypuszczenie że owi przyjaciele są to spekulanci z pod znaku gwiazdy w rodzaju owego Fullera.

ZMIANA RZĄDU W SZWECJI.

Wyjaśniając powody ustąpienia gabinetu Tryggera, komunikat oficjalny podaje następujące szczegóły: Premjer Trygger wyraził się, że wobec wypadków, które zaszły, i postanowień, tyczących się obrony narodowej, można się spodziewać, że bezpieczeństwo kraju będzie zagrożone. Premjer wyraża zdanie, że przed rozwiązaniem tak ważnego problematu jak rozbrojenie, należałoby zaczekać na rezultaty konferencji rozbrojeniowej, która jest zapowiedziana na wiosnę. Po przeprowadzeniu jednak konferencji z większością leaderów partji politycznych, premjer przekonał się, że większość z pomiędzy nich powzięła decyzję załatwienia sprawy powyższej podczas przyszłego posiedzenia Skupsztiny. Po odbyciu tych [illegible] premjer wraz z gabinetem podał się do dymisji. Król odbył konferencję z leaderem socjaldemokratów Brantingem, jak również z admirałem Lindemanem przedstawicielem konserwatystów, Lefgrenem, przedstawicielem liberałów, Ekmanem przedstawicielem radykałów.

SOWIETY NA CZEŚĆ GHANDIEGO.

P. Czecerin polecił przedstawicielowi Z. S. S. R. w Berlinie p. Krestińskiemu urządzenie owacyjnego przyjęcia dla mającego przybyć do Berlina przywódcy Indusów Ghandiego. Polecono mu też zaprosić go do Moskwy.

Do pomocy w akcji „indusiej" wydelegowano do p. Krestińskiego członków komunistów indusiskich.

TRZY SZTANDARY NA WYSPIE WRANGLA.

Kapitan okrętu amerykańskiego Herman na wyspie Herald w pobliżu wysp Wrangla zatknął flagę Stanów Zjednoczonych. Obok flagi angielskiej i sowieckiej powiewa tam obecnie flaga Stanów Zjednoczonych. (AW)

Lecznica dla nerwowo chorych w Batowicach pod Krakowem

otwarta cały rok.

Zakład nowocześnie urządzony, najnowsze metody leczenia pod kierunkiem docenta chorób nerwowych U. J., D-ra M. Zielińskiego. Stała opieka lekarska. Koszta pobytu i leczenia umiarkowane. Wolny wybór lekarza. Zgłoszenia: Doc. Dr. Zieliński, Kraków, Kochanowskiego 14, tel. 3098, lub wprost do lecznicy Batowice, p. Raciborowice, telefon Kraków 1030.

8293—1

Komunikat.

Aby dać możność obejrzenia filmu p. t. „Najnowsze Przygody Tarzana wśród małp", kino-teatr „Varsavia" wyświetlać będzie dziś o g. 12 w południe całość tego obrazu po cenach popularnych.

Kasa czynna od g. 11½ rano.

Refleksje.

PĘKAJĄCE BAŃKI.

Ponieważ p. dr. prof. Antoni Ferdynand Ossendowski jest pisarzem polskim nie może nas ani bawić ani cieszyć ten kompromitujący skandal, na jaki sobie „nowy Juljusz Verne" w świecie naukowym zagranicą tak dobrze zasłużył. Już parę miesięcy temu po niesłychanej reklamie w Paryżu, wielu kompetentnych Francuzów znawców Azji dało znać opinji, iż jednak w utworach „znakomitego podróżnika polskiego" mieści się zbyt dużo kłamstw. Zwłaszcza wszystko, co napisał o Tybecie, niezgodne jest z rzeczywistością. Teraz znowu na łamach prasy niemieckiej szereg piór „wykończa" polskiego Robensona Cruzoe", o którym Sven-Hedin wyraził się wręcze niedelikatnie, przyczem szlachetny zawód dentystów niesłusznie obraził. Napisał mianowicie, że p. Ossendowski „Jże jak dentysta".

Sprawa w świecie naukowym stoi tak, że to nie jest ani nowy Verne, ani nowy Karol May, tylko bardzo sprytny, nowoczesny, powojenny człowiek, który zbytnio nie obciąża swego pisarskiego sumienia tymi skrupułami jakie na drodze do rozgłosu i do powodzenia leżą niby wielka, ciężka kłoda.

Ale popełnił błąd. Przesadził. Zbytnio zaufał swojemu sprytowi i swoim publicystycznym uzdolnieniom. Mógł być niezłym i nawet popularnym autorem gdyby bez takich pretensyj i bez takiej blagi opisywał swe przygody. Ale chciał zdobyć sławę wielkiego podróżnika odkrywcy stu tajemnic Wschodu, znawcy ukrywanych przed okiem cudzoziemca religijnych praktyk, chciał olśnić czytelnika rewelacjami, zadziwić Europę szeregiem nadzwyczajnych „nowości". I tu się sparzył. Dostał po łapach od ludzi kompetentnych. Naraził się na śmieszność. Musi teraz zejść z tej wysokości na jakie go wzniosła ta nowomodna sensacyjna sfyfikowanego czytelnika.

Możnaby w tej kiesce przegranego bluffu wcale nie wspominał, gdyby nie to, że w naszem życiu społecznem dostrzegam częściej, niż gdziekolwiek powtarzające się zjawisko: co pewien czas peka jakaś zbyt wydęta bańka. Ma się nawet niekiedy wrażenie, że urządziliśmy sobie wielką, wszechstanową zabawę w mydlane, pękające bańki. Rośnie bańka, rośnie, cieszy oko błyszczącemi kolorami, wznosi się ku górze wysoko, coraz wyżej i wtem—trach!—rozpryskuje się, obraca się w nicość. Lecz dalej do zabawy! Do drugiej bańki, do trzeciej, do dziesiątej, setnej!

Ile ich pękło w ciągu kilku lat! Pękły, bo musiały, bo takie jest przeznaczenie bańki. Niema żadnego sposobu, żeby rozpryśnięciu uniknąć, choćby budziła nadzwyczajny zachwyt i bardzo zabawna jest publiczność która liczy na to, że może ta lub owa z najpiękniejszych baniek uniesie się ku górze i nie pęknie. Nie, nie, tak dobrze nie będzie!

Możnaby u nas sporządzić obszerny katalog gwałtownie zmarłych za życia polityków, działaczów społecznych, przewodzyrów zbawców narodu, ulubieńców publiczności, kochanków ulicy głośnych nadzwyczajnie głośnych, oraz tem dumnych, zarozumiałych, pewnych siebie. A to były tylko ludzkie bańki. Ktoś silniej dmuchnął i koniec wielkości sławy popularności, zachwytów. Gina po paru latach, czasem po roku, czasem po kilku miesiącach.

A jakże się proszę państwa doskonale bawi ten, kto zgory wie która z baniek pęknie lada chwila! Chodzi sobie i patrzy, jak tu i owdzie—czy w polityce, czy w prasie, czy w literaturze, czy w teatrze wszędzie!—sztuczna wielkość wydyma się rządzi przewodzi, rozsazuje, już nie pamiętając że jest sztuczna i że przez to pęknie, pęknie, pęknie!

Ciągle i ze wszad pryskają mydlany Radzę oczy ręką przyzornie zasłonić.

Wldz.

SESJA SENATU.

Biuro senatu komunikuje, że posiedzenie senatu odbędzie się w środę dn. 29 b. m. o godzinie 4-ej popołudniu.

BILANSE W ZŁOTYCH

Nakładem Tow. Wyd. „Prasa" (Szpitalna 12) ukazało się 2-ie poprawione i uzupełnione wydanie broszury adw. Wł. Józefa Szantenszyna radcy prawnego min. skarbu pt. „Bilanse w złotych oraz przewalutowanie kapitałów własnych".

Broszura zawiera tekst rozporządzenia [illegible] i odnośnych rozp. wyk. oraz obszerny komentarz autora.

Autor w komentarzu swoim uwzględnia już przepisy które mają być ogłoszone.

Drugie wydanie broszury tak samo jak pierwsze niewątpliwie znajdzie życzliwe przyjęcie w sferach przemysłu i handlu ze względu na wszechstronne fachowe ujęcie tematu. Autor analizuje zagadnienia cywilnoprawne, podatkowe i buchalteryjne, jakie się wyłaniają w związku z tak poważnym zabiegiem, jakim jest przewalutowanie kapitałów własnych. Komentator sam był autorem rozporządzeń Prezydenta o bilansach w złotych. Zaznaczyć należy, że omawiany komentarz jest jedynym komentarzem do rozp. o bilansach w złotych.

Zebranie komisji mieszanej dla G. Śląska.

KATOWICE, 18.10 (PAT). Dziś przedpołudniem pod przewodnictwem prezydenta Calondra odbyło się zebranie komisji mieszanej dla G. Śląska, celem zaznajomienia z pracami komisji nowego członka hr. Praschmy. Rząd niemiecki zamianował hr. Praschmę jako następcę radcy legacyjnego von Moltkego, który ustąpił z komisji przed kilku miesiącami, celem objęcia stanowiska dyplomatycznego przy niemieckiem poselstwie w Angorze. Po wyrażeniu słów uznania p. von Moltkemu za jego działalność jako członka komisji mieszanej, prezydent Calonder wskazał w swoim przemówieniu na cele polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej z dnia 15 maja 1922 r., przedstawiając w ogólnych zarysach zadania komisji. Kwestję mniejszości prezydent określił jako główny problemat konwencji genewskiej. Działalnością komisji mieszanej winien kierować wzgląd pokojowego ustalenia się wzajemnych stosunków oraz szczerego porozumienia. Następnie prezydent dał wyraz nadziei, że przy życzliwem poparciu obu rządów uda się komisji w zupełności spełnić wyznaczone jej posłannictwo mimo wszystkich istniejących trudności. W końcu prezydent wyraził życzenie, aby wszystkie organa zainteresowane w wykonaniu konwencji genewskiej, zwłaszcza obaj przedstawiciele państw oraz naczelnicy urzędów dla spraw mniejszości, udzielali sobie nawzajem poparcia i razem współpracowali dla sprawy pokoju i porozumienia.

Po przemówieniu prezydenta Calondra zabrał jeszcze głos przedstawiciel państwa polskiego konsul generalny Szczepański oraz nowy członek komisji mieszanej hr. Prasch. ma. Obaj mówcy w przemówieniach swoich wyrazili gotowość działania w myśl wywodów prezydenta.

Rekonstrukcja rządu Rzeszy.

KONFERENCJA KANCLERZA Z NARODOWCAMI.

BERLIN, 18.10 (PAT). — Kanclerz zaofiarował wczoraj niemieckim narodowcom 4 miejsca w gabinecie. Ten nowy zwrot w przesileniu tłomaczony jest chęcią stronnictw rządowych uniknięcia nowych wyborów. Niemieccy narodowcy zaproponowali na stanowisko wicekanclerza ministra spraw wewnętrznych Hergta, który, jak wiadomo, głosował przeciw ustawie, związanej z planem Dawes'a, na ministra gospodarki posła Schielego i na ministra komunikacji wielkiego przemysłowca saskiego Leopolda Rokowania nie zostały jeszcze ukończone. Demokraci grożą wycofaniem z gabinetu swego przedstawiciela ministra Reichswehry Geisslera.

SOCJALIŚCI PRZECIW KOALICJI.

BERLIN, 18.10. (PAT.) W godzinach popołudniowych kanclerz Marx przyjął posłów demokratycznych. „Vossische Zeitung" i „Berliner Tageblatt" dowiadują się, że posłowie ci wskazali na znaną uchwałę frakcji demokratycznej i oświadczyli, że stanowisko ich stronnictwa nie zmieniło się. Frakcja demokratyczna odmawia udziału w koalicji prawicowej i nie może się również zgodzić na dalsze pozostawanie jej członków w rządzie prawicowym. Minister Gessler, który uczestniczył w konferencji, potwierdził wywody i oświadczył, że nie pozostanie w gabinecie, jeśli frakcja demokratyczna wystąpi z koalicji rządowej.

PRZERWANIE PERTRAKTACYJ.

BERLIN, 18.10 (PAT). — Wolff donosi, że rokowania, prowadzone przez kanclerza celem utworzenia rządu opartego na koalicji prawicowej, nie dały jeszcze rezultatu i będą podjęte na nowo w poniedziałek.

Akcja wyborcza w Anglji.

WALKA WYBORCZA.

LONDYN 18.10 (PAT). — Przeszło 1.400 kandydatów wszystkich partyj będzie się ubiegało o mandaty do izby gmin na terytorjum Anglji i północnej Irlandji. W normalnych warunkach nominacja kandydatów jest obmyślana bardzo szczegółowo i powoli. Obecnie jednak, wobec pośpiechu, sprawę powyższą załatwiono bez zwykłych formalności. Donoszą z kilku nowych okręgów wyborczych o cofnięciu się bądź kandydata liberałów, bądź kandydata konserwatystów. Bez walki przejdzie do parlamentu około 82 konserwatystów, 9 członków partji pracy i 8 liberałów, między innemi: Baldwin i pocztmistrz gen. Harthorn. W obecnych wyborach zaznacza się silnie udział kobiet, których kandyduje 44.

P. MACDONALD ODPOCZYWA.

LONDYN, 18.10 (PAT). — Premjer MacDonald był powitany bardzo serdecznie w swoim okręgu wyborczym Aberawon, lecz będąc bardzo wyczerpanym 5-ciodniową kampanją wyborczą, nie przemawiał, a idąc za radą lekarzy, udał się na spoczynek.

RÓWNOUPRAWNIENIE KOBIET.

LONDYN 18.10 (PAT). — Przemawiając wczoraj na zebraniu przedwyborczem Baldwin zaznaczył, że konserwatyści wypowiedzą się za udzieleniem równych praw kobietom, we wszystkich dziedzinach życia politycznego i samorządowego. Asquith również zaznaczył w przemówieniu, że należy wyjaśnić przyszłości zniesienie różnicę praw między kobietami i mężczyznami.

KOSZTY WYBORÓW.

LONDYN, 18.10 (PAT). — Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłasza, że wybory ostatnie kosztowały około miljona funtów szterlingów. W ten sposób każdy głos wyborcy kosztuje około shilinga.

Przeniesienie zwłok A. France'a.

PARYŻ, 18.10 (PAT). Ciało Anatola France'a wyniesiono z domu o godz. 13.15 i umieszczono na automobilu, za którym w ślad podążył wnuk i przyjaciel zmarłego. W jednym z powozów jechali państwo Cailleaux, eskortowani przez komisarza i kilku inspektorów służby bezpieczeństwa. Ceremonja żałobna rozpoczęła się o godz. 14. Liczne oddziały wojskowe oddawały honory przed trumną. Przy tłumie znajdował się wnuk France'a, będący jednocześnie wnukiem Renana, Lucien Pieichari, mając u boku prezydenta Doumergue'a, prezesa ministrów Herriota, przewodniczących Izby i Senatu, wszystkich ministrów, prefektów departamentu Sekwany i policji, wszystkich członków korpusu dyplomatycznego oraz tłum wybitnych osobistości ze świata literackiego i politycznego. Na trybunie urzędowej znalazł się również Cailleaux, witany przez kilku przyjaciół. Liczne przybyło dzieci ze szkół składały pokłon przed katafalkiem. Liczni mówcy — m. c. Gabryel Hanotaux z Akademji Francuskiej i minister oświecenia publicznego François Albert sławili działalność literacką i społeczną zmarłego pisarza w obecności licznie zebranych tłumów.

PRZEDSTAWICIELSTWO POLSKIE NA POGRZEBIE ANATOLA FRANCE'A.

Rząd polski na pogrzebie Anatola France'a oficjalnie reprezentowany będzie przez bawiącego w Paryżu ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiego, który otrzymał od prezesa ministrów odpowiednie polecenie. Do reprezentowania Krakowskiej Akademji Umiejętności upoważnieni zostali pp. Władysław Mickiewicz, syn wieszcza, i prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Sternbach.

Nowy gabinet szwedzki.

SZTOKHOLM, 18.10. (PAT). Lista nowego gabinetu szwedzkiego jest następująca: prezes ministrów Branting, wojskowość — Osten-Undén, sprawiedliwość — Nothin, obrona narodowa — Kanien, sprawy społeczne — Gustaf Mueller, komunikacje — Wiktor Larsson, finanse — Torsten, oświata — Olaw Olssen, rolnictwo — Sven Lindere, handel — Sandler, bez teki zaś — Nikfors i Levinson. Za wyjątkiem Muellera, Larsena, Nigfersa oraz Levinssona wszyscy pozostali członkowie należali już do poprzedniego gabinetu.

Kongres radykałów.

BOULOGNE SUR MER, 18.10 (PAT). — Obradujący tutaj kongres radykalny uchwalił jednogłośnie rezolucję, wyrażającą przekonanie o możliwości zapobieżenia raz na zawsze wojnom i rozwiązywania zatargów międzynarodowych zgodnie z zasadami prawa i sprawiedliwości. Następnie rezolucja mówi z żywem zadowoleniem o rezultatach, osiągniętych w Londynie i Genewie dzięki uporczywym dążeniom pokojowym delegacji francuskiej, a w szczególności Herriota. W końcu rezolucja zwraca się do rządu francuskiego z wezwaniem, aby w porozumieniu z demokracjami całego świata prowadził dalej z całą energją dzieło pokoju, tak szczęśliwie rozpoczęte przez zastosowanie pięknej trylogji: arbitrażu, bezpieczeństwa i rozbrojenia, która zatryumfowała w Genewie.

BOULOGNE SUR MER, 18.10 (PAT). — W dniu dzisiejszym po dłuższej dyskusji nad sprawami polityki wewnętrznej, kongres radykałów socjalistów uchwalił rezolucję, wyrażającą zaufanie gabinetowi Herriota.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

ZWOŁANIE RADY LIGI NARODÓW.

GENEWA, 18.10. (PAT.). Posiedzenie Rady Ligi Narodów zwołane dla rozpatrzenia sprawy Mossulu odbędzie się w Brukseli 27 b.m.

DYWERSJE SOWIECKIE W BESARABJI

BUKARESZT, 18.10. (PAT.). Wczoraj w okolicach Tatar Gunar w Besarabji pojawiła się szajka bolszewickich bandytów i stoczyła walkę z oddziałem wojskowym, wezwanym dla jej aresztowania. Banda została rozproszona, pozostawiając 10 zabitych i jednego rannego. Wojsko nie poniosło żadnych strat. Śledztwo wyjaśniło, iż szajka ta była pozostałością bandy, która przed miesiącem napadła na wieś Tatar Bunar.

P. HERBETTE POSŁEM W MOSKWIE

PARYŻ, 18.10 (PAT). — „Matin" notuje pogłoskę, że redaktor zagraniczny „Temps'a" Herbette, po podjęciu stosunków dyplomatycznych z Rosją, będzie zamianowany ambasadorem francuskim w Moskwie. „L'Oeuvre" donosi natomiast, że jest możliwem, iż Herbette zajmie stanowisko ambasadora francuskiego w Angorze.

ZWOŁANIE IZB W CZECHOSŁOWACJI.

PRAGA, 18.10 (PAT). — Prezydent republiki dekretem z dnia 18 b. m. ogłosił zakończenie sesji wiosennej zgromadzenia narodowego i zwołał pierwsze posiedzenie sesji jesiennej zgromadzenia narodowego na dzień 30 października b. r.

ZARĘCZYNY NA DWORACH WŁOSKIM I BELGIJSKIM.

RZYM, 18.10. (PAT.). Według doniesień „Trybuny", z kół dworskich potwierdza się wiadomość o zaręczynach włoskiego następcy tronu Humberta z księżniczką Marją belgijską oraz księcia Brabantu z księżniczką Mafaldą Sabaudzką.

Pamiętaj o lotniczej i gazowej obronie Ojczyzny.

Z sali odczytowej.

ODCZYT PROFESORA HENRYKA BŁOCHA.

Imię prof. H. Błocha nim co nie jest u nas dość znane i dostatecznie oceniane, a jednak staje się ono coraz to więcej popularne.. Cykl referatów Sz. prelegenta dotyka tematów jak świat starych a zarazem wiecznie nowych, o minionych oraz przyszłych dziejach ludzkości, o życiu ustrojów planetarnych, o nieustannej walce ducha z materją, dobra ze złem o naszej nieśmiertelności i Istocie Boskiej.

Prześwieca się w jego okultystycznym wyznaniu całkiem harmonijna synteza pierwiastków nauk ścisłych z wiedzą nadprzyrodzoną.

Sposób wykładania jest nadzwyczajnie swojski, biesiadowy i pogodny bez oschłego patosu, ale i nie monotonny, zawsze tak samo głęboki, mocny i co do formy i treści jednakowo piękny.

Pokładanem jest aby odczyty Błochowskie rozbrzmiewały coraz częściej i głębiej, a strzały jego słów — sięgały coraz dalej.

H. G.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

PRZYJĘCIA U MARSZAŁKA SEJMU.

Marszałek sejmu Rataj przyjął wczoraj prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa, p. Żarnowskiego, chargé d'affaires w Pradze, p. Hempla, oraz dyrektora lasów państwowych na okrąg warszawski, p. Lereta.

MINISTROWIE U PREMJERA.

Prezes ministrów Grabski odbył wczoraj konferencję z ministrami: Darowskim — w sprawie sytuacji na Górnym Śląsku, z ministrem Mikłaszewskim — w sprawach szkolnych i z ministrem Skrzyńskim w sprawie stosunków naszych z Rosją sowiecką.

WYJAZD PREMJERA.

Na dzień dzisiejszy prezes ministrów Grabski wyjeżdża do Spały w celu poinformowania p. Prezydenta Rzeczypospolitej o bieżących sprawach politycznych. Powrót premjera nastąpi dzisiaj późnym wieczorem lub jutro rano.

KAPITUŁA „ORŁA BIAŁEGO"

Na dzień 25 października zwołana została do Belwederu kapituła orderu „Orła Białego". Przewodniczyć jej będzie p. Prezydent Rzeczypospolitej.

PRZERWANIE URLOPU P. SKIRMUNTTA.

Poseł polski w Londynie, p. Konstanty Skirmuntt, przerywa swój urlop i wraca na stanowisko, aby być obecnym podczas akcji wyborczej w Anglji.

PRZYJAZD POSŁA CHŁAPOWSKIEGO.

Dowiadujemy się, że wkrótce ma przyjechać do Warszawy poseł nasz w Paryżu, p. Chłapowski, w celu zdania sprawy rządowi ze swej dotychczasowej działalności i omówienia sytuacji międzynarodowej Polski.

KONFERENCJA POSŁA THUGUTTA.

W dniu wczorajszym poseł Thugutt przez służący czas konferował z marszałkiem Rataj em, z którym się dzielił swemi spostrzeżeniami z zagranicy, następnie zaś przyjęty był przez prezesa ministrów Grabskiego. Przedmiotem rozmowy, jak się dowiadujemy, była sprawa zwołania komisji rzeczoznawców do spraw kresowych i program przyszłych jej prac.

NOWY URZĄD.

Na najbliższem posiedzeniu rady ministrów rozpatrywana ma być sprawa utworzenia stanowiska generalnego delegata rządu do spraw kresowych (a nie podsekretarza stanu — jak projektowano dawniej). Delegat urzędować będzie przy ministrze spraw wewnętrznych. Jako kandydata na to stanowisko wymieniają byłego wojewodę wileńskiego Romana.

POBYT WOJEWODÓW.

W tych dniach bawili w Warszawie wojewodowie: Jarnopolski—Zawistowski i Staniszewski — Jurystowski w sprawach swoich województw.

ZJAZD WOJEWODÓW.

Dnia 28 b. m. ma się odbyć w Warszawie zjazd wojewodów z b. dzielnicy pruskiej dla omówienia spraw, dotyczących województw zachodnich jak uprawnienie języka niemieckiego w życiu publicznem, powołanie specjalnych komisyj parytetowych dla spraw opcji i t. p.

MARSZ. PIŁSUDSKI W WILNIE.

D. 18 b. m. rano przybył do Wilna p. marszałek Piłsudski.

ARBITRAŻ W SPRAWIE FUNDUSZÓW UBEZPIECZENIOWYCH NA G. ŚLĄSKU.

Dnia 18 b. m. wyjechali z ramienia ministerstwa pracy i opieki społecznej pp. dyrektor departamentu ubezpieczeń dr Stanisław Jurkiewicz i radca ministerjalny dr Herman Horowitz na drugą sesję komisji arbitrażowej, ustanowionej przez Międzynarodowe Biuro Pracy dla sprawy przekazania przez Niemcy funduszów ubezpieczeń społecznych na G. Śląsk. Wymienieni wyżej delegaci ministerstwa odbędą [illegible] konferencje z [illegible] zainteresowanemi czynnikami na G. Śląsku, a następnie 20 b. m. w Koniewskim Hucie z zakładem ubezpieczeń społecznych województwa śląskiego i kasą emerytalną robotników kolejowych, a w dniu 21 b. m. w Bytomiu z polską spółką kasową [illegible] oraz z konsulem generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie. [illegible] arbitrażowej [illegible] w Warszawie 22 b. m. [illegible] nie zostaną do Krakowa.

POLSKA DELEGACJA FINANSOWA DO ANGLJI.

Wkrótce ma odjechać do Londynu specjalna delegacja [illegible] w sprawach uregulowania z [illegible] rządem brytanskim rządu polskiego [illegible] Ameryki. [illegible] delegacji stanie [illegible] minister skarbu.

Komunikacja Polski z Turcją.

W dniu 17 października b. r. bawił w Warszawie w genewskiej dyrekcji poczt i telegrafów delegat tureckiego zarządu pocztowego p. Beha Taly — w drodze powrotnej ze Światowego Kongresu Pocztowego w Sztokholmie. W celu omówienia możliwości zawarcia ściślejszej konwencji pocztowo-telegraficznej między Polską a Turcją odbyło się z przyszłym delegatem konferencję informacyjną pod przewodnictwem generalnego dyrektora poczt i telegrafów p. Moszczeńskiego [illegible] delegata pocztowego [illegible] telegrafów [illegible] sprawie przyszłej [illegible] zamierzonej w Genewie konferencji [illegible] pocztowej i telegraficznej między Polską a Turcją [illegible] wzajemnej [illegible] Po [illegible] pocztowe i telegraficzne w Warszawie [illegible] delegat turecki zwiedził [illegible] pocztowe i telegraficzne w Warszawie.

Sprawa egzaminów urzędniczych.

W związku z sprawą egzaminów urzędniczych odbyło się 16 b. m. zebranie delegatów poszczególnych urzędów. Po zreferowaniu przez zarząd głównego urzędu państwowego zapoczątkowanej w kierunku ułatwienia urzędnikom przygotowania się do egzaminu, zebrani uchwalili zwrócić się za pośrednictwem stowarzyszenia swego do prezydjum rady ministrów z prośbą przyśpieszenia instrukcji, normującej zasady przewidywanych egzaminów.

Staraniem zarządu głównego przygotowane są już do druku następujące wydawnictwa: 1. „Przepisy normujące stosunek państwowej służby cywilnej" p. J. Kopczyńskiego, sędziego Najwyższego Trybunału Administracyjnego, 2. „Podręcznik dla służby administracyjnej" pp. dr K. Dunela i dr. J. Salomona, starszych referentów min. spraw wewn. i 3. Ustrój i zakres działalności władz urzędów państwowych i samorządowych Rzeczypospolitej Polskiej" p. S. Iwanowskiego, radcy prawnego urzędu emigracyjnego.

W sprawie płk. Izierskiego w Sądzie Najwyższym.

W dniu wczorajszym w wojskowym Sądzie Najwyższym rozpatrywana była sprawa płk. K. S. Ludwika Izierskiego szefa sądu wojskowego w Krakowie, oskarżonego o nadużycie władzy z art. 101 austr. ustawy karnej oraz art. 140 wojsk. kodeksu karnego. Sprawa ta była uprzednio rozpatrywana przez specjalnie delegowany sąd wojskowy warszawski, który pod przewodnictwem płk. K. S. Marschalko wydał wyrok uniewinniający płk. Izierskiego.

Sąd Najwyższy — po wysłuchaniu referatu płk. Sławińskiego, wniosku prokuratora opłk. Kindelskiego oraz przemówień obrońcy [illegible] Szurlejca zatwierdził wyrok sądu okręgowego w całej rozciągłości.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

DELEGACI NA ZJAZD OSZCZĘDNOŚCIOWY.

Na międzynarodowy zjazd przedstawicieli kas oszczędnościowych w Medjolanie (od 26 go do 30 go b. m.) wyjeżdżają 19 go b. m. z ramienia Pocztowej Kasy Oszczędności i dyrektor techniczny p. Sveni, dyrektor Oddziału P. K. O. w Poznaniu p. Bronkowski i referent prasowy P. K. O. w Biurze.

KOMUNIKAT KONSULATU RZECZYPOSPOLITEJ TURECKIEJ.

Podaje się do wiadomości wszystkich obywateli tureckich, którzy zamieszkują w Polsce, że [illegible] zarejestrować się najpóźniej do dnia 31 grudnia 1924 r. w konsulacie Rzeczypospolitej Tureckiej w Warszawie, — Plac Napoleona 6, codziennie godz. 10 a 2 pp.

RUCH SŁUŻBOWY.

Prezydent Rzeczypospolitej zamianował [illegible] naczelnika wydziału Józefa Bankiewicza szefem sekcji głównego urzędu rozwodzenia.

Prezydent Rzeczypospolitej zamianował [illegible] na nadzwyczajnego Dr. Kazimierza Jabłczyńskiego wyczajnym profesorem chemji nieorganicznej w uniwersytecie warszawskim.

Sprowadzenie zwłok Sienkiewicza.

Komitet sienkiewiczowski komunikuje, że biura komitetu (dr. Vaquerel i dr. Kozubski) czynne są w gmachu T-wa Kredytowego miasta stołecznego Warszawy codziennie od godziny 10 i pół do godz. 12-ej i udzielają wszelkich informacji w sprawach uroczystości sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza do kraju.

* * *

Komitet sienkiewiczowski rezerwuje dla delegacji wszystkich uniwersytetów miejsca w pochodzie, na Akademji i w Katedrze, prosząc ze względu na szczupłość miejsc o nieliczne delegacje.

* * *

Kondukt pogrzebowy przy uroczystości żałobnej przewiezienia zwłok Henryka Sienkiewicza tworzyć będą: 1) szpica konna policji z oficerem, 2) szwoleżerowie z orkiestrą, 3) piechota z orkiestrą, 4) policja piesza z orkiestrą, 5) delegacje z wieńcami, 6) duchowieństwo, 7) karawan, 8) rodzina, 9) premjer i marszałkowie, 10) rząd i korpus dyplomatyczny, 11) generalicja, 12) sejm i senat, 13) Akademja Umiejętności i Uniwersytety, 14) towarzystwa literackie i dziennikarskie, 15) rada miejska, 16) delegacje zagraniczne i krajowe, 17) komitet uroczystości, 18) artylerja z orkiestrą.

Delegacje z wieńcami wymienione w punkcie 5-ym nie mogą wobec szczupłości miejsca składać się więcej jak z trzech do pięciu osób. Zarówno delegacje z wieńcami, jak i liczniejsze delegacje bez wieńców i sztandarów, pragnące wziąć udział w kondukcie, winny się zgłaszać od środy t. j. dnia 22 b. m. po odbiór legitymacji oraz po wskazówki od godziny 10-ej do 12-ej do komitetu, ul. Czackiego 23. Delegacje winny posiadać upoważnienie swoich zarządów. Stowarzyszenia, towarzystwa i związki w pełnym składzie ze sztandarami i orkiestrami staną w miejscach wskazanych na jezdni w szpalerze wzdłuż Alei Jerozolimskiej, Nowego-Światu, Krakowskiego-Przedmieścia i Placu Zamkowego. Szczegóły będą podane oddzielnie.

Komitet prosi ponownie, aby związki i delegacje, które dotychczas tego nie uczyniły, zgłaszały się jaknajspieszniej do biura informacji.

Problemat redukcji zbrojeń.

II

DWIE REZOLUCJE OGÓLNEGO ZGROMADZENIA.

Taka była i taką pozostała teza francuska. W jej duchu byłoby nieskończenie lepiej, gdyby bezpośrednie wprowadzenie w życie postanowień protokółu genewskiego o rozjemczem bezpieczeństwa i o obowiązkowem regulowaniu pokojowem wszystkich sporów było mogło w okresie wstępnej próby wytworzyć atmosferę zaufania, która niezmiernie ułatwiłaby efektywną i w tych warunkach zupełnie naturalną redukcję zbrojeń.

Niestety, pewne uprzedzenia lub pewne błędy zbyt były rozpowszechnione, ażeby można było chwycić się tej metody mimo iż wydawała się ona tak bardzo racjonalną i dobroczynną. Niektórym delegacjom chodziło przedewszystkiem, jeśli nawet nie wyłącznie, o uzyskanie zwołania międzynarodowej konferencji dla redukcji zbrojeń. Zgadzając się pod wielkim naciskiem na organizację rękojmi bezpieczeństwa, ażeby uzyskać zwołanie tej konferencji, odmawiano absolutnie zgody na uprzednie wprowadzenie w życie tych rękojmi. Obawiano się, że po ich zdobyciu państwa z nich korzystające odsuną pokusę niepłacenia ich ceny pod formą redukcji zbrojeń i zdołają przeprowadzić odroczenie konferencji ad calendas graecas. Wiadomo, że w Komitecie Dwanastu, po dyskusji, chwilami burzliwej, [illegible] p. Paul-Boncour, ten ostatni mimo niepra- [illegible] (par. 3) p. Benesz nie omieszkał podkreślić [illegible] wielkim ogólnym narodowe w kwestji interesu [illegible] tego stanowiska które p. Paul Boncour w sposób wykluczający wszelką dwuznaczność przypomniał we wspomnianej mowie [illegible] Zgromadzeniu w dniu 2 października.

Niewątpliwie, art. 13 protokółu [illegible] do na rzeszy przymusu przedłożenia Radzie tego zobowiązań pomocy wojskowej stanowiących przedmiot tego artykułu, nie długo [illegible] mowa o obligacji tak ogólnej [illegible] która nie pozwalała rozpatrzyć sytuacji potęg konfliktu — [illegible] zalecenie.

Drugi ustęp jednak art. 17 przewiduje, że Rada winna przygotować program konferencji dla redukcji zbrojeń, [illegible] zobowiązań. Z drugiej strony art. 12 protokółu, paragraf 5 pierwszej rezolucji przewidują natychmiastowe rozpoczęcie przez odpowiednie organizacje fachowe studjów nad planami blokady i pomocy ekonomicznej i finansowej.

Na posiedzeniu 3 października Rada Ligi uchwaliła zebranie się w dniu 17 listopada komitetu utworzonego z delegatów dziesięciu rządów reprezentowanych w Radzie. Komitet ten będzie miał zadanie ustalenia planu generalnego prac, przygotowujących zebranie konferencji. Stosunkowo łatwo przyjdzie mu określić zadanie organizacyj technicznych, o ile chodzi o bezpieczeństwa natury ekonomicznej i finansowej. Organizacje te istnieją, gotowe są do pracy, [illegible] studja dokonane już w celu na podstawie nauk wojny światowej co do blokady i kooperacji międzysojuszniczej. Za- [illegible] pogodzą się łatwo z rzeczywistą organizacją solidarności międzynarodowej; [illegible] epoce te jednak będą przekazane [illegible] Rada będzie musiała dać [illegible] się narzuca.

Ale nie może ona ograniczyć się do tego [illegible] ekonomicznego, aby [illegible] swe znaczenie [illegible] w [illegible] długotrwałej. Sankcje bezwzględnie są tylko w stosunku do państw, jakie Wielkie mocarstwa mające [illegible] podjęcia narzędzi obawiałyby się zapewne i tej przeszkody wątpię jednak można, [illegible] wystąpienia [illegible] powstrzymania.

Tu też główny wysiłek Komitetu Dziesięciu będzie musiał skoncentrować się na polu gwarancyj politycznych i wojskowych. Pierwszą troską będzie musiało być spowodowanie negocjacyj między rządami, celem jaknajwyżej szego uzyskania ubezpieczeń politycznych wynikających z możliwie największej ilości ratyfikacyj, jest rzeczą jasną, że wartość tych ratyfikacyj będzie o tyle większą o ile rządami które je złożą będą te właśnie, w których wzajemnym stosunku niebezpieczeństwa sporów są najliczniejsze. Równocześnie Komitet będzie musiał zachęcić rządy do przedłożenia Radzie zobowiązań pomocy przewidzianych w art. 18 protokółu. Dla osiągnięcia odpowiednich ścisłych ubezpieczeń wojskowych Komitet spowodowany będzie zapewne do zalecenia rządom, by te zobowiązania przybrane zostały w formie układów regjonalnych. Rzeczą jego będzie wreszcie, po myśli art. 9 protokółu, tudzież postanowień specjalnych projektu organizacji wykony-

Kronika sądowa.

DWA ŁASKAWIENIA.

Dnia 16 b. m. sąd doraźny w Lublinie skazał mieszkankę wsi Wolka Świerzawska w powiecie Chełmskim Zofję Mil, lat 57, na karę śmierci przez rozstrzelanie za podpalenie zabudowań Mudeja i uczyniła z zemsty z powodu ciągłego procesowania się z Mudejem o grunt pozostawiony przez jej zmarłą siostrę. Pan Prezydent Rzeczypospolitej [illegible] prośbę obrony skazaną łaskawi!

Sąd doraźny w Lublinie skazał w dniu 16 b. m. [illegible] w powiecie Iwanogrodzkim Walerego Szymanu lat 36 na karę śmierci przez rozstrzelanie za podpalenie zabudowań Mudeja Budnowicza. Sąd doraźny wyszedł z założenia, że trzynastu innemi zabudowaniami [illegible] domami mieszkalnemi [illegible] i [illegible] dokonał tej zbrodni z [illegible] za to [illegible] Budnowicza nie [illegible] wyjść na niego zmiaz. Prezydent Rzeczypospolitej [illegible] się do prośby obrony skazanego i darował życie skazanemu.

Z SĄDÓW.

W numerze 2[illegible] Gazety Poranna 2" ukazał się artykuł [illegible] Czy w Mokotowie [illegible] zamordowały [illegible] Mokotowie [illegible] w Warszawie [illegible] mają [illegible] tosła Zamorskiego do właściwych instytucji, wskutek czego poseł Zamorski [illegible] konsekwencjom.

P. Makuch [illegible] przed sądem. Dwugrosz [illegible] Rozprawa miała [illegible] sądzie okręgowym w Warszawie. Po zeznaniach świadków dokładnem zbadaniu całej sprawy, do której p. Makuch [illegible] dowodzi, stwierdza, że absolutnie [illegible] z przykrością [illegible] Gazety Porannej [illegible] jego znaczenia [illegible] p. Makuch był w stanie [illegible] N. K. N., niezależnym [illegible] Gazety Porannej, że nie przyczynił się w żadnym wypadku do [illegible] Zamorskiego [illegible] pozbawiony tytułu generalnego sekretarza [illegible] P. N. S. P. [illegible] w 1. [illegible] grzywny [illegible] na wypadek [illegible] aresztu [illegible] Gazety Porannej [illegible] w sprawie [illegible] publicznej [illegible] skazał redaktora gazety p. M. Trojanowskiego [illegible] wiezienia oraz 643 zł kary.

Drożyzna rośnie!

Co robi urząd walki z lichwą.

Celem poinformowania naszych czytelników o tem, co się robi na terenie Warszawy w kierunku zwalczania drożyzny, zwróciliśmy się do naczelnika urzędu walki z lichwą przy kom. rządu na m. st. Warszawę, p. Peretjatkowicza z prośbą o udzielenie odpowiedzi na kilka pytań, co też z gotowością uczynił.

— W jakim kierunku postępowała dotychczas jego praca?

— Największy nacisk kładliśmy na utrzymanie cen na stałym poziomie, przyczem, że prosta, główna uwaga skierowana była na artykuły spożywcze, jako przedmioty najpierwszej potrzeby dla konsumentów. W ciągu tej jednak, nie zawsze osiągnąć możliwej pracy, rezultaty, ze względu na ogólną konjunkturę na rynkach krajowych i zagranicznych a także z przyczyn, o których pan panu w dalszem ciągu naszej rozmowy — odpowiada nasz rozmówca, — takie są zamierzenia na najbliższą przyszłość? — pytamy.

— Przystępujemy do zwołania szeregu konferencyj z przedstawicielami poszczególnych gałęzi handlu. Zadaniem tych narad będzie w pierwszym rzędzie rewizja stopy procentowej osiąganego przez handlujących, przyczem za punkt wyjścia wzięta będzie zasada wyeliminowania z kalkulacji pozycji „ryzyka", które jest przeżytkiem minionych czasów inflacji markowej.

— Jakoż więc gałęzie handlu pójdą na pierwszy ogień?

Dotychczas na plan pierwszy wysuwaliśmy spożywcze, w niedalekiej jednak przyszłości zajmiemy się manufakturą, handlem gotowemi ubiorami, konfekcjami, wytworami obuwia, wyrobów skórzanych i t. p. Muszę tu nadmienić, że koszta robocizny są u nas znacznie wyższe, niż gdzieindziej, tak np. za robotę garnituru marynarkowego, za którą w Warszawie płacimy 100—160 zł, zapłacimy np. w Paryżu tylko 250 franków, około 30 zł. Różnica aż nazbyt widoczna. W podobnym stosunku rzecz się ma z większością fabrykatów i przedmiotów wytwórczości krajowej, gdy surowce dla są drogie.

— Pan naczelnik wspomniał coś o przeszkodach..

— A tak. Jak zapewne panu wiadomo, podrożał znów cukier o 10 gr. na klg. — a my jesteśmy wobec tej zwyżki bezsilni, gdyż została ona uchwalona przez rząd na podstawie porozumienia z cukrownikami, którzy, nawiasem mówiąc, żądali znacznie wydatniejszego podniesienia ceny. Największą jednak trudnością jest absolutna bezkarność producentów rolnych, którzy nie mogą być zasądzani za pobieranie wygórowanych cen za swe produkty. W ten sposób wywiesza się sytuacja tego rodzaju, że chłop, który przywozi do Warszawy jaja i sprzedaje je po 17 gr. — pozostaje bezkarnym, gdy handlujący jajami w aWrszawie po 15 gr. są pociągani do odpowiedzialności. Często też trzeba czekać, zanim pośrednik nabędzie produkty od chłopa, by go ukarać, pozostawiając tego ostatniego w spokoju. Walczymy z systemem pośrednictwa, jako wpływającym na zwyżkę cen, uważamy nie mniej, że i producent, żądający lichwiarskich cen, nie powinien pozostawać bezkarnym.

Jeszcze jedno pytanie. Czy i w jaki sposób wskaźnik wzrostu kosztów utrzymania, ustalany przez komisję statystyczną, przyczynia się w dalszym ciągu do wzrostu cen? — zapytujemy.

— Przyczynia się, i to w sposób bardzo wydatny — oświadcza p. Peretjatkowicz — gdyż zamiast zastosować wskaźnik ten do wynagrodzeń pracowników, handlujący zwiększają o ten procent ceny wszystkich towarów co jest absolutnie niedopuszczalne i z czem walczymy i w dalszym ciągu walczyć będziemy — kończy nasz uprzejmy rozmówca.

bh.

Wzrost drożyzny.

W tygodniu od 5 do 11 października rozwijała się na rynku w dalszym ciągu silna zwyżka cen żywności. W tygodniu sprawozdawczym ceny weszły znacznie silniej [illegible] w porównaniu.

Najwyższe zmiany cen stwierdzono dla [illegible] tłuszczu [illegible] (+10,5 [illegible] 133 proc.), [illegible] kaszy [illegible] 160 proc.), tłuszczów i wędlin wieprzowych (sadło +13,9 proc., kiełbasa +6,5 proc.), cukru (+7,0 proc.) i mydła (+5,0 proc.). Natomiast utrzymane zostały między innemi ceny opału, kartofli i mąki pszennej.

Koszt żywności podniósł się w stosunku do tygodnia poprzedniego o 4,85 proc. (tydz. poprz. +4,02 proc.).

Drożyzna w Łodzi.

Kierownik komisarjatu rządu w Łodzi zwrócił się do komisarjatu rządu na m. Łodzi z propozycją podjęcia walki z rosnącą drożyzną artykułów pierwszej potrzeby. Według projektu przedstawionego w komisarjacie rządu akcja ta miałaby się odbywać przy współudziale społeczeństwa, zwłaszcza zaś sfer robotniczych, które najwięcej cierpią na skutek drożyzny. Projektowane jest więc powołanie z pośród ludności komitetu do walki z drożyzną, któryby rozpatrywał wszelkie prośby o podniesienie cen, ewentualnie ustalał ceny na poszczególne artykuły i równocześnie komunikował władzom o wypadkach podbijania cen. Organem wykonawczym komitetu byłby wydział do walki z lichwą przy komisarjacie rządu.

SPORT.

POLONJA — HASMONEA 2:1 (1:0).

Wczorajszy mecz przyniósł zupełnie zasłużone zwycięstwo Polonji, która, aczkolwiek w osłabionym składzie grała bardzo ładnie i ambitnie, — szczególnie w pierwszej połowie. Przez cały przeciąg meczu Polonia dominowała na placu, gniotąc wybitnie lwowskich gości. W drugiej połowie przewaga Polonji słabnie, gra od czasu do czasu przechodzi na pole gospodarzy, którzy jednak nie umieją wyzyskać chwilowej swej przewagi.

Pierwszą bramkę, przywitaną burzą oklasków, strzela ładnie Tupalski na początku gry. Dopiero pod koniec Hasmonea z winy grającego w obronie Walczaka rewanżuje się. Zwycięski punkt zdobywa Krygier przy końcu gry.

Hasmonea okazała się drużyną o dość silnej linji obrony i pomocy, natomiast atak, ładnie stopujący piłkę i posiadający szybki bieg — nie wykazał po za tem żadnych wybitnych walorów.

Polonja w zmienionym składzie z Grabowskim na prawym skrzydle, Emchowiczem w środku napadu i Jagłowskim w pomocy w pierwszej połowie grała nadzwyczaj spokojnie, celowo, stosując system krótkich precyzyjnych podań. Grała jednak bez szczęścia, gdyż trzy strzały trafiły w sztangę. Grabowski na skrzydle okazał się świetny. Po przerwie drużyna przegrupowano, co wyszło jej na niekorzyść, choć piękne tempo gry zdołała Polonia wytrzymać do końca.

Publiczności dużo, sędziował p. Mandl.

Wybuch w wojskowym instytucie geograficznym.

Wczoraj około g. 12 w domu Nr. 64, przy ul. Wilczej, mieszczącym wojskowy instytut geograficzny, w laboratorjum chemicznem na II piętrze, w czasie gotowania w specjalnym piecu na gazie płynu t. zw. tynktury (wosku z terpentyną) nastąpił wybuch i pożar. Siłą wybuchu zostały wyrzucone drzwiczki pieca.

W chwili wypadku w laboratorjum znajdowało się trzech pracowników. Por. Leon Piltz, mimo buchających płomieni rzucił się na ratunek, sypiąc do pieca piasek, przyczem doznał poparzenia twarzy i czoła. Na alarm nadbiegło z sąsiednich sal kilkunastu słuchaczy wyższej szkoły topograficznej, którzy dokończyli gaszenia płomieni. Na wieść o pożarze w wojskowej instytucji wyruszyły trzy oddziały straży ogniowej, które po stwierdzeniu, że pożar już ugaszono, powróciły do koszar. Piec został uszkodzony, lecz wkrótce będzie naprawiony.

Zapisujcie się do L. O. P. P.

Korzystajcie z poczty i komunikacji lotniczej
P. L. L. Aero-Lloyd

[illegible] wnikliwej [illegible] zaprosi. Rząd [illegible] stanowisk [illegible] [illegible] stać się aktu[illegible] [illegible] rozwiązania [illegible] najwardziej [illegible] wszech. Komitet przyrzekł [illegible] w zapewnieniu do zapewnienia pokoju i [illegible] rozwoju [illegible].

Co do określenia kryterjów, wedle których redukcja ta będzie, mogła być uczyniona, [illegible] to będzie to z pewnością operacja [illegible] Czy redukcję oprzeć się ma na [illegible] rozmiarze [illegible] w każdym kraju i przy [illegible] systemie rekrutacji kontyngentu [illegible] czy na kontyngentach obecnych czy też wykształconych [illegible] czy na długości służby [illegible] czy na materjale wojennym w służbie i w rezerwie [illegible].

Czy probować się będzie dowolnych dyskusyj różnych form zbrojeń, kiedy przecież dla niektórych wielkich mocarstw kolonjalnych jak Anglja lub Francja, siła morska, zapewniając dostawienie do metropolji kontyngentów zamorskich, stanowi przez to samo część nawet poważną ich siły wojskowej sensu stricto; kiedy dalej broń powietrzna może w silnych proporcjach wzmacniać wydatność tak broni morskiej jak wojskowej? Czy oprze się rzecz na statusie wojskowym narzuconym przez traktaty pokojowe całemu państwu dawniej nieprzyjacielskim? Zaproszone do udziału w konferencji dla redukcji zbrojeń w momencie, kiedy nie wszyscy zbrojenia w szczególności zostaną zredukowane do minimum, czy państwa te będą mogły zakwestjonować znów, [illegible] status wojskowy, i przesuwając w ten sposób jedną z głównych podstaw reformy skomplikować bardzo znacznie zagadnienie, samo w sobie dosyć już skomplikowane?

Czy nie będzie potrzeba zabezpieczyć się przeciw temu, by jakieś wielkie mocarstwo wojskowe lub morskie nie mogło samo dla siebie w akumkolwiek punkcie kuli ziemskiej dopuściwszy się agresji, stawić czoła siłom, które Liga Narodów zdołałaby tam zebrać, ażeby mu je przeciwstawić?

Ażeby odpowiedzieć na takie pytania, potrzeba będzie całej roztropności, całej dobrej woli i całej pojednawczości stanowiącej samą istotę owego „ducha genewskiego", dzięki któremu zdołano uczynić pierwszy krok [illegible] pokoju. Czy jednak nie będzie przedewszystkiem potrzeba ducha zaufania między rządami?

Trzeba będzie w każdym razie obok zbrojeń widocznych uwzględniać możliwie w największym stopniu wojskowe czynniki potencjalne przedewszystkiem zaś nie zapominać nigdy, że postępy nauki są tak wielkie, iż na nic się nie przyda rozbrojenie ludzkich rąk, jeśli nie uda się rozbroić ludzkich serc i umysłów.

Dwie rezolucje Ogólnego Zgromadzenia Ligi Narodów podkreśliły zresztą wyraźnie te dwa kapitalne punkty zagadnienia zbrojeń. Jedna, odnosząca się do rozcinka wiadomości statystycznych [illegible] Sekretarjat Ligi Narodów, celem dostarczenia podstawy poruszającej w stopniu [illegible] bacznie możliwym znaleść niezbędny sprawdzian dla praktycznego zajęcia się problematem ogólnego rozbrojenia" wzywa Sekretarjat do rozwinięcia „szczególnie tej części rozcinka, która się odnosi do siły przemysłowej i ekonomicznej mogącej być zużytkowaną w wojnie".

Druga rezolucja, odnosząca się do wojny chemicznej, stwierdza „szybkość i łatwość przetworzenia przemysłów chemicznych pokojowych na chemiczną broń wojenną" i „wyraża życzenie, by opinja publiczna świata zwróciła uwagę na konieczność oddziaływania przedewszystkiem na przyczyny wojny przez pokojowe regulowanie konfliktów i przez rozwiązywanie zagadnień bezpieczeństwa, iżby narody nie miały pokusy używania czynników swej potęgi ekonomicznej, przemysłowej lub naukowej dla celów wytwarzania broni wojennej".

CZY RZADY BĘDĄ UMIAŁY OŻYWIĆ NOWY MECHANIZM POKOJU?

Prosimy wybaczyć długość tego wywodu i nie dziwić się, że dotknął on innych kwestyj poza związanemi ściśle z formami, które przybrać by mogły redukcje zbrojeń. Czy jednak nie było koniecznem przypomnieć, że te ostatnie nie dadzą się pomyśleć bez związku z gwarancjami bezpieczeństwa?

Najbliższe miesiące okażą, czy porozumienia dokonane w Genewie są istotnie trwałe, czy przyrzeczenia będą dotrzymane, czy wedle wyrażenia p. Briandowi [illegible] wić nowy mechanizm pokoju [illegible] obywatelską, [illegible] i gwarancji, które jedynie pozwolić mogą ludom pokojowo usposobionym zmniejszyć ciężkie brzemię ich zbrojeń!

W każdym razie Francja, pierwsza pomiędzy wielkiemi państwami, przystąpiła bez zastrzeżeń do protokółu genewskiego, postawiła zasadę obowiązkowego załatwiania pokojowego wszelkich sporów; stale domagała się, by solidarność międzynarodowa zamanifestowała się bez restrykcyj i w każdej możliwie formie przeciw napastnikowi i za napadniętym i oświadczyła gotowość przyjęcia ze swej strony wszelkich obowiązków mogących ztąd wypłynąć.

Z drugiej strony zredukowała ona już zbrojenia swoje w mierze, na którą pozwalały obecne warunki polityczne. Pragnęłaby jakmajrychlej zredukować je dalej, i to z tak dobra wiara, że wolałaby [illegible] ryzyko natychmiastowego zmodyfikowania swego statusu wojskowego na podstawie samych obietnic protokółu genewskiego, gdyby zbyt świeże doświadczenia nie zmuszały jej do pamiętania o obietnicach, które nie zostały dotrzymane i gdyby nie potrzebowała się obawiać, że zażąda się potem od niej nowych ofiar, na które nie mogłaby się zgodzić bez absolutnego narażenia swego bezpieczeństwa.

Jakkolwiek będą losy przyszłej konferencji, nie Francja z pewnością będzie mogła być uważana za przeszkodę jakiego rozwiązania problematu pokoju i bezpieczeństwa, które umożliwiłoby jakąkolwiek [illegible] zakończenie redukcji zbrojeń.

KRONIKA STOŁECZNA.

STAN POGODY.

(Według danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 11. najniższa — 0,2; w Zakopanem odpowiednio, temperatura rano 10°, najniższa — 4, najwyższa wczoraj 9.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Pogoda zmienna, deszcze, chłodno, umiarkowane wiatry zachodnie.

ROCZNICA ŚMIERCI KS. JÓZEFA.

Dziś przypada rocznica bohaterskiej śmierci ks. Józefa Poniatowskiego.

W celu uczczenia pamięci bohatera narodowego p. komendant m. Warszawy wydał rozkaz, w którym zarządził, by 1 p. zwoleńczerów wystawił dziś od g. 8 do g. 24 dwa posterunki honorowe podoficerskie przy pomniku ks. Józefa.

Przechodzący oficerowie i szeregowi winni oddawać przed pomnikiem przepisowy ukłon wojskowy, zaś oddziały honory wojskowe.

W myśl tegoż rozkazu w oddziałach wojskowych odbędą się dziś pogadanki, prowadzone przez referentów oświatowych, ilustrujące życie, czyny i chwalebną śmierć ks. Józefa.

S. WIELY.

Dowiadujemy się, że wszyscy właściciele budynków, przystani, statków, łodzi i t. p., znajdujących się na Wiśle w obrębie Wielkiej Warszawy otrzymali polecenie, aby najpóźniej do dn. 1 listopada r. b. złożyli w kapitanacie portów oświadczenie do jakiego portu chcą być przydzieleni.

Jak wiadomo na Wiśle są dwa porty: zaraniskowski i praski, znajdujący się niepodal mostu Kierbedzia.

Rozporządzenie powyższe ukazało się w związku z nadchodzącą zimą i wynikającą stąd koniecznością odtransportowania przystani ruchomych i statków na okres zamarzania Wisły do portów.

DZIERZENIE HYGJENY WŚRÓD DZIATWY SZKOLNEJ.

W związku z przewidywanym w roku przyszłym wzrostem liczby dzieci w szkołach powszechnych z 70,000 do 78,000, powiększony będzie personel hygjeniczny wydziału oświaty i kultury.

Liczba hygjenistek będzie powiększona o 3, zaś liczba lekarzy szkolnych — o 2.

Przeciętnie na jedną hygjenistkę wypadać będzie około 2.200 dzieci.

Hygjenistki szkolne są przydzielone do pomocy lekarzy szkolnych i zadaniem ich jest stała pieczą nad zdrowiem dziatwy w szkole, zabieganie o poprawę warunków sanitarnych, i wogóle troska o podniesienie stanu zdrowia dziatwy szkolnej.

KASA CHORYCH NA L. O. O. P.

Uznając doniosłość akcji podejmowanej przez Ligę Obrony Powietrznej Państwa zarząd Kasy Chorych m. Warszawy uchwalił na ostatniem posiedzeniu, przeznaczyć 5.000 złotych na Obronę Powietrzną Państwa, przekazując wymienioną sumę do rozporządzenia L. O. P. P.

POŻĄDANA INSTYTUCJA.

Po ukończeniu szkół młodzież niejednokrotnie staje na rozdrożu, nie mogąc zdecydować się, co ma ze sobą zrobić, gdyż sama nie wie, do czego ma uzdolnienie. Udzielanie młodzieżom rad musi być poprzedzone przez odpowiednie zbadanie jej charakteru i uzdolnienia.

Zagranicą wypracowano już nawet specjalne metody badań w tym kierunku, u nas jednak sprawa ta jest niedoceniana przez społeczeństwo. W kraju dopiero w Łodzi istnieje od niedawna pracownia psychometryczna. Obecnie wydział oświaty i kultury podjął inicjatywę założenia takiej placówki w Warszawie. Powstanie ona w roku przyszłym, a pierwszem jej zadaniem będzie zbadanie abiturjentów szkół powszechnych w celu skierowania niezdatności ich do pewnych zawodów.

POŚWIĘCENIE NOWYCH BUDYNKÓW MASZYN WODOCIĄGOWYCH.

Dziś odbędzie się poświęcenie nowych budynków maszyn wodociągowych na stacji pomp przy ul. Chmielnickiej i na stacji pomp przy ul. Kasprzaka.

Mniejsze zebrania zgromadzonych osób w małej sali miejskiej Brzeskiego 14, o godz. 11 r. [illegible] odbędzie się na stacji pomp [illegible]

Akty poświęcenia odbędą się na Chmielnickiej [illegible] o godz. 2-ej.

ŻYCIE STOLICY W CYFRACH STATYSTYKI.

W tygodniu od 5 do 11 b. m. metryk urodzenia spisano 301, czyli o 43 mniej, niż w tyg. poprz.

Aktów ślubu spisano 177, czyli o 20 więcej niż w tyg. poprz.

Skonów wśród ludności miejscowej, bez przyjezdnych, zarejestrowano 243, czyli o 11 mniej niż w tyg. poprz. Śmierci z wypadku było 5, samobójstw 2, zabójstwo 1. Oprócz tego zarejestrowano skonów osób przyjezdnych 29.

Wypadków chorób zakaźnych zarejestrowano: śród ludności miejscowej 210, śród przyjezdnych 22, razem 232, czyli o 23 więcej, niż w tyg. poprz.

Ruch napływowy ludności (według danych biura adresowego) wynosił: przyjazdów 4496, wyjazdów 3214.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Dziś: O g. 11 r. w lokalu Tow. nauczycielskiego wyż. i śr. (Bracka 18) posiedzenie Sekcji nauczycieli szkół zawodowych.

WYSTAWY.

Tow. „Zachęty". Wystawa pośmiertna Kaz. Mordasiewicza, zbiorowa Bron. Kupczyńskiego, Aleks. Laszenko Marj. Trzebińskiego; kolekcje prac Józefa Doskowskiego, Józefa Krzesz-Meciny, Wład. Mikosa oraz wystawa bieżąca.

Wystawa „Kościuszko w Ameryce" (autografy, pamiątki, obrazy) w pałacu Staszica.

Wystawa letnia zagrodowa w gmachu Kasyna urzędników państw., Nowy Świat 67.

„WYSTAWA KSIĄŻKI".

Zwyczajem lat poprzednich Zw. księgarzy polskich organizuje w połowie listopada b. r. Jarmark księgarski, połączony z wystawą książek dla publiczności.

„Wystawa książki" zapowiada się nadzwyczaj ciekawie, nietylko z tego względu, że zgromadzi wszystkie najnowsze dzieła wydane w roku bieżącem, lecz również i dlatego, że odegra rolę „przeglądu sił" przed Międzynarodową Wystawą Książki, która odbędzie się w kwietniu i w maju r. p. we Florencji.

KURS POCZĄTKOWY FOTOGRAFJI.

Kurs fotograficzny zapowiedziany przez Polskie Towarzystwo Miłośników Fotografji da początkującym miłośnikom podstawowe wiadomości niezbędne zarówno przy dokonywaniu zdjęć, jak również przy wywoływaniu klisz, i kopjowaniu negatywów otrzymanych. Otwarcie kursu nastąpi w środę 22 b. m. o 7-ej wieczorem w siedzibie PTMF, Czackiego 5 m. 20 tel. 56.34. Tam też są jeszcze przyjmowane zapisy, na nieliczne już wolne miejsca, wobec ściśle ograniczonej liczby słuchaczów.

KURS DLA POMOCNIC OPIEKUNEK ZDROWIA DZIECI.

Wydział hygjen.-lekarski Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom organizuje 6-cio miesięczny kurs w celu wyszkolenia pomocnic opiekunek zdrowia.

Informacyj bliższych udziela kierownictwo pielęgniarstwa Wydziału hygjen.-lekarskiego P.A.K.P.D., ul. Jasna 11, codziennie od 9—11 g.

KOKARDKA LILA.

W niedzielę 19 b. m. odbędzie się kwesta uliczna i w zamkniętych lokalach Warszawy na rzecz T-wa zawodowego kształcenia kobiet, które istnieje od lat 10-ciu i położyło wielkie zasługi w kierunku zapewnienia dla zamożnej młodzieży żeńskiej gruntownej wiedzy zawodowej.

Od powodzenia kwesty zależy byt tej wielce żywotnej i użytecznej instytucji. Niech więc kokardka lila znajdzie się u każdego.

WYPADKI.

Zderzenie tramwaju z wozem. Srul Turek, woźnica wyjeżdżając wozem naładowanym szczapami drzewa ze stacji towarowej Wileńskiej, przy zbiegu ul. Białostockiej i Targowej zderzył się z elektrowozem nr. 80 linji nr. 7. Skutkiem zderzenia wóz wywrócił się i drzewo zasypało tor. Oszklona ochronna przedniego pomostu elektrowozu została niemal doszczętnie zdruzgotana. Wypadku z ludźmi nie było. Sprawcą wypadku okazał się Turek, który mimo alarmowych dzwonków motorniczego nie zatrzymał się.

Walka o 2 zł. Na rogu Krakowskiego Przedmieścia i pl. Zamkowego niejaki Wolenty Szewczyk zaalarmował chodzącą banknot 2 zł. Przechodzący obok Henoch Medaljon oświadczył, że to on zgubił 2 zł. i chciał Szewczykowi banknot odebrać. Zajście wywołało zbiegowisko, gdyż Medaljon rzucił się na Szewczyka. Wkrótce nadszedł posterunkowy, który obydwu pretendentów do banknotu odprowadził do I komisarjatu. Tam sporządzono protokół, który będzie przesłany do sądu pokoju. Sąd rozstrzygnie, kto jest właścicielem 2 zł.

[illegible] to elegancja mody [illegible] [illegible]

TEATR I MUZYKA.

NAJTAŃSZY TEATR W WARSZAWIE

Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego

Dziś i codziennie

„Podróż po Warszawie"

Wszelkie związki, zrzeszenia i stowarzyszenia pracownicze, uczelnie, wojsko—otrzymują 40% zniżki w sekretarjacie teatru (Hipoteczna 8) telef. 174-01 o g. 10-ej do 3-ej i od 6-ej do 9-ej. 3075

REPERTUAR TEATRÓW.

Wielki. Dziś (pop.) — „Halka". (wiecz.) — „Pan Twardowski". Jutro — „Eugenjusz Onegin".

Narodowy. Dziś i jutro „Świeczka zgasła" i „Dożywocie".

Letni. Dziś i jutro (wiecz.) — „Skandal". Dziś (pop.) — „Podatek majątkowy".

Im. Bogusławskiego. Dziś o godz. 3 i pół i 8 w. i jutro — „Podróż po Warszawie". Dziś o 12 w pół. — „Poranek taneczny".

Polski. Dziś i jutro (wiecz.) — „Danton". Dziś (pop.) — „Prawo Pocałunku".

Mały. Dziś i jutro (wiecz.) — „Szefer Archibald". Jutro (popoł.) — „Kwiat pomarańczowy".

Nowości. Dziś i jutro „Hrabina Marica".

Fredry. Dziś o 12 w poł. „Jaś i Małgosia", o 4 pop. — „Kobieta, która zabiła", o 8 wiecz. i jutro „Wacuś Fonsia".

Praski. Dziś (pop.) — „Wykradzenie 10 ciu więźniów", (wiecz.) i jutro — „Rasputin".

Popularny Dziś i jutro — „Ponad śnieg".

Qui Pro Quo. Dziś i jutro — „Rewja Nr 1".

Cyrk. Dziś i jutro. „Program październikowy".

* **Teatr Letni.** Dziś w niedzielę popołudniu o godz. 4-ej po cenach zniżonych „świetna krotochwila Grzymały-Siedleckiego p. t. „Podatek majątkowy" z Brydzińską, Chaveau, Gellówną, Junoszą - Stępowskim, Owerłło i Walterem w rolach głównych.

Dziś wieczorem świetny, pełen humoru i ciętej satyry „Skandal" S. Maughana z niezrównaną Ćwiklińską, świetnym Junoszą - Stępowskim, wielce zabawną Chaveau którym sekundują Gorczyńska Dumkowska, Walter, Knydzyński, Roland, Gielniewski, Winkler i inni. Wczoraj na drugiem przedstawieniu publiczność wypełniła widownię do ostatniego miejsca.

* **Teatr im. W. Bogusławskiego.** Dziś o g. 12-ej w poł. poranek sztuki tanecznej w wykonaniu zespołu J. Ciepllińskiego. Program obejmuje utwory Chopina, Beethovena Szymanowskiego, Różyckiego i innych w interpretacji pp. S. Matuszewskiej, H. Łukomskiej, H. Sławińskiej, F. Sławickiej J. Pużyckiej, J. Ciepllińskiego, Z. Dąbrowskiego, Z. Szubiakiewicza, R. Zaczkiewicza i W. Wierzbickiego.

O g. 3 i pół popoł. i o 8-ej w arcywesoła i barwna operetka Schobera z muzyką Sonnenfelda p. t. Podróż po Warszawie".

Na poranek i przedstawienie popołudniowe związki i stowarzyszenia mogą nabywać bilety ulgowe w kasie czynnej cały dzień w gmachu teatru im. W. Bogusławskiego.

W poniedziałek „Podróż po Warszawie".

* **Teatr Polski** daje dziś o 4-ej pop. po cenach zniżonych arcywesołe „Prawo pocałunku". Świetna ta komedja ukaże się dziś po raz ostatni. Wieczorem „Danton" Romain Rollanda. W piątek ukaże się „Cyrano de Bergerac" i będzie grany przez kilka wieczorów z rzędu.

* **Teatr Praski.** Wyuzdane życie dam dworu rosyjskiego jak również niepojęty wpływ popa na politykę wszechświatową posłużyły za temat Ostoji Sulnickiemu do napisania sztuki p. t. „Rasputin", z którą teatr Praski wystąpił jako z premjerą w sobotę 18 b. m.

Nowa wystawa jak również doborowy zespół dają gwarancje, iż teatr w sobotę będzie wypełniony.

W niedzielę o godz. 4 pp. „Wykradzenie 10-ciu więźniów z Pawiaka" po cenach zniżonych. O godz. 8-ej wiecz. „Rasputin". Po niedziałek i dni następnych „Rasputin".

KONCERTY.

Niedziela 19.10.

Filharmonja: g. 12 Poranek Chopina.

G. 3 pp koncert symfoniczny dyr. Pitelberg fortepjan R. Etkinówna.

Kościół ewangelicki: g. 5 Audytorje muzyki religijnej Bacha.

Konserwatorjum: g. 4 pp. Koncert wyda. Oświaty ku uczczeniu Chopina. g. 8.15 Koncert Kochańskiego (skrzypce).

Wtorek 21.10.

Filharmonja: g. 8.15 Recital J. Śliwińskiego.

Konserwatorjum: g. 8.15 Koncert Ireny Dubisowej (skrzypce).

T-wo Hygjeniczne g. 8.10. Piosenki Pierrota Wertyńskiego.

Z CYRKU WARSZAWSKIEGO.

Październikowy program jest w dalszym ciągu artykcją pociągającą. Gwoździami programu są w dalszym ciągu doskonale tresowane przez p. Mroczkowskiego juniora konie; brawurowi akrobaci meksykańscy na kołach napowietrzne popisy sióstr Princesse ćwiczenia na trapezie p. Garden, brawurowi cykliści włoscy, człowiek rotacyjny Darero i wiele innych.

TEATR WIELKI. „AIDA".

Przedstawienie na poziomie zupełnie europejskim Młynarski prowadził dzieło w rytmie mocnym, elastycznym jak sprężyna potężna. Zespoły sprawiały się bardzo dobrze, soliści zaś znakomicie. Pani Leska rozwinęła całą potęgę głosu, niezwykle pięknego w roli Ambrezis. Aidą była pani Zacharska której głos sprawia wrażenie zmęczonego nieco.

Dygas śpiewał oszczędnie, ale jak zawsze, pięknie. Mossoczy był wspaniałym kapłanem. Tokarski świetnym faraonem (wspaniały ten aktor-śpiewak powinienby objąć repertuar po św. p. Bogugkim). Palewicz przepysznie odtworzył rolę dzikiego monarchy, zespół zaś baletowy z panią Szymańską na czele, pięknie uzupełnił wielkie dzieło Verdiego.

Artystów gorąco przyjmowała publiczność, zapełniająca nieomal całą salę.

L. M. R.

WZNOWIENIE „PANA TWARDOWSKIEGO".

Uplastyczniona choreograficznie baśń o „Panu Twardowskim" wróciła po długiej przerwie na repertuar. Wraz z nią powrócił do pulpitu kapelmistrzowskiego dyr. Rudnicki doświadczony i rutynowany muzycznym kierownik baletu.

Pewne zmiany w reżyserji jeszcze bardziej uwypuklily piękno tego poematu baletowego. Rolę główną objęła po p. Szmolcównie p. Szymańska, tancerka o zasłużonej renomie. Cały zespół baletowy nabrał, widać po dłuższym przymusowym odpoczynku dużo energji, co na wykonanie całości wpłynęło korzystnie.

Lili.

Teatr NOWOŚCI Bielańska 5.

HRABINA MARICA

operetka Kalmana z K. Niewiarowską w roli tytułowej.

Bilety nabywać można u Chodowieckiego, Krak.-Przedm. 9.

Premjera w Teatrze Narodowym.

Dążąc do jaknajszybszego stworzenia repertuaru żelaznego, na którym by mógł oprzeć się, wystawił wczoraj Teatr Narodowy po „Mazepie" — „Dożywocie" Fredry poprzedzone jednoaktówką „Świeczka zgasła".

Ujrzeliśmy więc jedną z najlepszych komedji starego Fredry, jedną z pereł polskiego stylu w teatrze tych pereł nieliczonych, w których z zapartym oddechem dopatrywać się trzeba iskren naszej rodzimej teatralności. Dlatego też Fredro w najlepszych swoich utworach należy zarówno do sceny ustalonych wartości, na której się wygrywa dostojny klasycyzm — jak i do scen eksperymentalnych, pracowniany ch, które [illegible] sunku teatru polskiego do Fredry.

Do tego jednak konieczne jest, aby teatry reprezentacyjne zachowały dotychczasowy sposób wystawiania Fredry w nieskazitelnej formie. To, co widzieliśmy wczoraj, było raczej połowicznem załatwieniem tej kwestji — ogólny charakter reżyserji i gry odpowiadał niewątpliwie wzorom dotychczasowym i odznaczał się dużą starannością i troską, zbyt mało jednak, po za stroną kostjumową, wydobywał istotnych cech tego realizmu, który do Fredry stosowano dotychczas. Zbyt wyraźne było wahanie pomiędzy komizmem charakterystycznym i ogólnym komedjowością.

Wieczór wczorajszy przypomniał nam jedną z najlepszych kreacji p. Ludwika Solskiego kapitalnego Łatkę. Raz jeszcze ożyła ta postać świetna w plastycznej grze Solskiego, raz jeszcze uwypuklily się wszystkie niezwykle strony tego rzadkiego talentu, który w młodszych pokoleniach aktorskich nie ma następców, władających z takim mistrzostwem wyrazistością aktorskiego instrumentu — ludzkiego ciała.

Doskonałą akademicką postać Orgona stworzył p. Chmieliński, patetycznym Birbanckim był p. Śliwicki, stylową Rózią p. Lindorfówna. Bardzo dobrze opracowali swe role pp. Zieliński, Norski, Skarzyński, Bednarczyk i Zejdowski.

„Świeczka zgasła" nie udała się Teatrowi Narodowemu. Wielkie się ta nabazgranina Fredyjka zbyt długo, djalog ginął na wielkiej scenie bez żadnego rezonansu, a tak wytrawni wykonawcy, jak p. Pichor-Śliwicka i p. Roland czuli się bardzo nieswojo w tej pustce, jakby biały bądź co bądź temat komedjowy zagubił się w ogromie szopy raczej, niż ciesnej chatki, gaszcze każdy dowcip i gubiąc każdą niuansę. Trzeba koniecznie dekoracje tę przebudować na małe pudełeczko, a wówczas zupełnie inny będzie oddźwięk na widowni.

Dekoracja „Dożywocia", projektu p. Drabika zbyt była nowa, i jakby wprost przeniesiona z magazynu — natomiast ton miała dobry, a wykonanie bardzo staranne.

[illegible]

LITERATURA I SZTUKA.

ANATOL FRANCE.

Śmierć Anatola France'a wyrwała z rzeczywistości francuskiej z frontonu jej świątyni kolumnę wzniosłą i zdobną, widoczną dla wszystkich cudzoziemców, jedną z tych które stanowią skrzydła drogowskazu. We Francji istniało już przyzwyczajenie, demokratyczne zmęczenie tem, że tak jak słyszało się zawsze o sprawiedliwości Arystydesa, tak znoną była skończona doskonałość stylu Anatola France'a, stwarzało to może zdwojony ale jak gdyby pozbawiony ciepła niezwykły respekt dla niego. Odczuwano, że jego zniknięcie, nieobecność, o których wiedziano, że, niestety, są bliskie, uderzą, zadziwią skłonią do rozmyślań więcej, niż jego obecność. Znaczenie imienia, które zostawił po sobie Anatol France da się określić, być może, tak: jest to punkt, który wyraziście i ostatecznie oddziela w literaturze francuskiej przeszłość od przyszłości.

Porównanie, które się najsilniej narzuca, kiedy rozmyślam o jego odejściu, obecnie już realnem dla nas — to filoksera, która od 1875 do 1881 zmusiła Francuzów do zastąpienia swych odwiecznych łoz przez nowo zasadzone krzewy. To nie była śmierć naszego, wina — o n e! Prowincje uprzywilejowane, wielkie winnice nasze istnieją. Ilość wina nawet wzrosła. Więcej Francuzów pije wino. Ale jednak koniec dawnej kultury łozy winnej jest ostateczny. Starzy kiprowie wiedzą, że pewien odcień doskonałości, najwspanialszy aromat zanikł, to jest to, co mieszkańcy Bordeaux (mówiąc o Chateau d'Yquem) nazywają ekstrawagancją doskonałości. Nietylko pewna doskonałość przestaje istnieć ale łoza winna żyje życiem bardziej tragicznem, mnożą się choroby, nowe owady, nowe grzybki kierują przeciw niej ustawicznie swoje zamachy. Wzrasta ona w atmosferze niepokoju. Tak samo i literatura. Nie trzeba wpadać w rozpacz; filoksera została zwalczona, wino i literatura Francji porostają dobremi produktami i godnemi rozwoju. Pozostaje tylko wyrażenie: *z czasów przed klęską filoksery*, jest w tem wyraz pełni dostojności, mądra nostalgia, żywy ciężar gatunkowy, które wybitnie odznaczają pisma Anatola France'a.

Wyrazy: *z przed wojny*, nabierają w mowie potocznej analogicznego znaczenia: budowla z przed wojny, sukno z przed wojny, wydawnictwo przedwojenne. Mówiąc te słowa, myśli się o czemś sumiennie wykonanem, autentycznem i niezmiernie szczalnem. —Utwory literackie Anatola France'a znikły z aktualności i straciły wpływ w czasie wojny i po wojnie. Ze stanowiska mody zostały one jakgdyby zdeklasowane. Ale moda to tylko cienka powłoka czasów i krajów. Modą jest naprzykład ostatnia brednia wydana przez księgarnię. Każdy czytelnik o pewnym smaku czuł, że Anatol France to co innego. Jego książki były zawsze w sprzedaży i dla bibljofilów stanowiły pierwszorzędną wartość wśród rzeczy współczesnych, to były Chambertin i Romanée — ich piwnic... z czasów przed flokserą, z przed wojny, z przed mody ostatniej, cały świat żywej przeszłości i dojrzałej teraźniejszości.

Gdy tyran Dyonizy zażądał od Platona książki, która przyniosłaby do Syrakuz duszę Aten, filozof posłał im dzieła Arystofanesa. Na podobne żądanie postawione przez cudzoziemca Francuzowi każdy bez namysłu odpowiedziałby, wręczając dzieła Anatola France'a, tę kiść szlachetnej łozy winnej, zaopatrzonej w trzy klasyczne dary: formy, inteligencji i mądrości.

* * *

Forma przedewszystkiem. Niemcy chętnie za piętno umysłu francuskiego podają poczucie miary, odczucie rytmu. Mamy, zapewne, tradycję nie formistyczną, chciałem powiedzieć niekonformistyczną, d'Aubigné, Saint Simon'a, Hugo, Balzac'a. Przetrwała ona do naszego pokolenia, jak styl korynckí wraz z dorydkim, na równi z inną tradycją zasadniczą, tradycją formy jasnej i czystej w której łączą się pomimo przeciwieństw poeta klasyczny Malherbe i analityk taki, jak Stendhal z romantykami, jak Gautier, Flaubert. Ponad temi formacjami o różnem pochodzeniu, powiewa sztandar Boileau. Anatole France narówni z Voltaire'm nie dopuszczał, aby o tem sztandarze źle mówiono. Ten sztandar przynosił [illegible] Literatura i moda współczesna nie szanują. Ale Anatole France pozostawał dziekanem niezaprzeczonym literatury francuskiej, a ten dziekan był klasykiem. Wraz z nim istniał język umiarkowany, tłumiony, lub pełen oddechu, to zwinny i rozciągnięty, to znowu ściągnięty i lapidarny, wciąż to samo ciało żywe w tysiącach odmian, w którem umiłowano jednocześnie niezrównany urok i pamiątkę przeszłości, różnorakość rasy, której ciało to było kwiatem. Forma zdania, to jest—wytworność wyrażania się; forma idei — to jest zdolność do dobrego myślenia; forma książki—to jest architektonika tego, co napisano (z wyjątkiem „L' Histoire Contemporaine", która jest kroniką, a więc nie zaczyna się i nie kończy) — oto trzy dary, których wspólna obecność tworzy z Anatola France'a, w tem, jak we wszystkiem z krwi i kości pisarzu francuskim, genjusza piękna literackiego. Jest to prawda banalna, ogólnie uznana i powtarzana, kiedy się mówi lub pisze o France'ie. W pamięci francuskiej to przekonanie stworzy fundament jego grobowca w Turenji, którą wybrał sobie na wieczny odpoczynek, na połowie drogi od Anjou skąd przybyli jego rodzice, do Paryża, gdzie się urodził i z którym zżył się conajmniej tyle, albo więcej niż Villon, Boileau, Voltaire i Musset.

* * *

Zbyteczne byłoby zaznaczać, że w tym samym stopniu, w jakim był najwyższym wyrazicielem formy, był też w naszych czasach wyrazicielem intelektu. Świat intelektu nie umiałby nawet w takim kraju jak Francja wcielić się tak indywidualnie, jak forma wcieliła się w takiego Boileau, Flaubert'a albo France'a (reakcja już rozpoczęta czy też bliska, przeciw France'owi, będzie miała mniej więcej to samo oblicze i ten sam kierunek, co reakcja przeciw Flaubert'owi; nie wzruszajmy się tem jednak; te reakcje, normalne i prawie nieuniknione, to choroba dziecięca nieśmiertelności). Ani na Voltaire'ze, ani na Sainte-Beuve'ie nie możnaby tak skupić intelektu Francji; nie uczynionoby też tego dzisiaj dla Bergsona; tembardziej dla Anatola France'a. Na intelekt danej epoki składają się zarówno postacie uzupełniające się wzajemnie, jak i ze sobą sprzeczne. Anatol France był taką postacią. Nie pozostawia po sobie jednej z tych wielkich idei, owocu pracy całego życia, czem jest dla Barrésa trwanie narodu a dla Bergsona trwanie mocy twórczej. Daje nam raczej nietyle pojęcie intelektu, ile pojęcie człowieka myślącego. I podaje nam to pojęcie po mistrzowsku. Jako filozof ma za sobą tylko żarty przeciw filozofji, która pozostała mu obca, Jako moralista zajmuje skromne miejsce w szeregu francuskim, gdzie są od niego więksi. Ale wydaje mi się jedynym śród spółczesnych, który zdołał wznieść inteligencję intelektualistów w sferę sztuki bogatej i pogodnej; ożywić idee i ludzi jdei wzorem Platona i Renana; Valéry domaga się, aby, podobnie jak Leonardo da Vinci, pisarz rodzajowy stworzył komedję intelektualną w tym samym duchu, w jakim Dante nazywa swój poemat Boską Komedję. Anatol France, oczywiście, nie pokusiłby się o nic podobnego. Natomiast autor *„Sylvestre Bonnard"* i *„Histoire Contemporaine"* napisał przedziwną komedję intelektualistów. Uczestniczył w niej sam, mimowoli, i wydał nam się jedną z najjędrniejszych w niej osobistości. I stało się, na jego chwałę, że nadał typ i prawie nazwę dwom zawodom. Crainquebille to jednoznacznik handlarza zieleniną, p. Bergeret — to uosobienie człowieka intelektu.

* * *

Ale intelekt w tem pojęciu nie ma miano. P. Bergeret wywołuje przed nami postacie Montaigne'a i Sokratesa, sam zaś w *„Histoire Comique"* przekształca się na doktora Sokratesa. Tu już nie myślimy o człowieku intelektu lecz o mędrcu. O mędrcu takim jak Seneka lub Epikur. France wniósł do atmosfery francuskiej tchnienie mądrości starożytnej. Tego nadewszystko może nam właśnie zabraknąć! Sainte-Beuve, Renan, Goncourt, w ostatnich latach życia grali rolę mędrców peryskich, mędrców narodowych. Czyżby Anatol France był naszym ostatnim mędrcem? A jeżeli nie, któż zajmie jego miejsce?

[illegible] wiono często i bez końca mówić się będzie teraz. Klasyk, twór gleby trzech krain — francuskiej, łacińskiej i greckiej. Pisarz czystej formy, który utrwalił świetlaną tradycję stylu francuskiego. Intelektualista, który przypomina nam Rzymian, twórców niewyczerpanych skarbów wymowy, jak Lukrecjusz i Cyceron. Mędrzec, który prowadzi nas do Aten: gałęź topoli z ogrodu Akademosa powinna wiecznie zdobić grobowiec w Saint-Cyr.

Albert Thibaudet.

(Publikowane na podstawie specjalnego układu między „Kurjerem Polskim" i „L'Europe Nouvelle").

Związki muzyki i literatury.

Muzyka i literatura, sprzężone razem, tworzą stadło arcynormalne; zgodnie idą w życie, gdy jedna ze stron dominuje.

Piosenka, ten peryw najszczerszy uczucia, prawie improwizacja, nieomal całkowicie wypowiada się w muzyce. Widzimy tam stale średniówkę złamaną w wierszu, lub akcent położony wadliwie i nietylko nas to nie razi, ale częstokroć dodaje uroku, czaruje nas, niby kwiat polny. Choć piosenka jest formą wypowiedzenia się typową dla Francji, u nas kochają piosenkę; w każdym utworze polskim, oraz, nieomal w każdym domu mieszczańskim, znajdziemy mistrzowskie piosenki Moniuszki lub St. Niewiadomskiego.

Zupełnie inaczej wygląda skojarzenie poezji z muzyką w pieśni. Tu dominuje słowo i największą pochwałą dla kompozytora będzie zwrócenie uwagi słuchacza na piękno wiersza.

W pieśni, muzyka winna wypowiedzieć całą głębię sentymentu i nastroju, zawartą w perspektywach, nie dających się wypowiedzieć słowem, powinna uważnie podsłuchać i wiernie odtworzyć muzykę, stworzoną już przez poetę.

Tę samą funkcję spełnić musi muzyka w zastosowaniu jej do t. zw. „melodeklamacji". Tego rodzaju skojarzenie udaje się rzadziej, niż pieśń, głównie z racji wykonawców: gdy wykonawcami pieśni są fachowi; przeważnie, muzycy-śpiewacy, melodeklamacja bywa zazwyczaj wykonaną przez aktorów lub deklamatorów, nie zawsze rozumiejących, że poddać się muszą tyranji muzyki, która, niejako mści się na nich za swą uległość wobec wiersza.

Podobny stosunek, tylko znacznie rozszerzony, widzimy w ilustracji muzycznej, stosowanej do sceny. Tu muzyka schodzi często do roli bardzo podrzędnej i jest pokorną służką akcji. Nawet tam, gdzie wybija się na pierwszy plan, dzieje się to z łaskawego pozwolenia autora sztuki. Biada muzyce, która chce dominować nad akcją! słuchacze wyczują nietakt i niecierpliwie będą oczekiwali jej końca, uważając ją słusznie za intruza, przeszkadzającego im w słuchaniu działu scenicznego.

Często kompozytorowi narzuca się pewien obraz plastyczny, związany z utworem, który w tej chwili tworzy — często nawet ta wizja ewokuje z jego duszy muzykę—wtedy słusznem jest, że jako tytuł lub pod-tytuł, zamieszcza słowny ślad tej wizji. Nie obowiązuje tu nikogo—można nie znać tego tytułu, — muzyka winna sama przemówić, jako muzyka, tytuł, zaś dopowiada tylko coś, bardzo osobistego, częstokroć niedyskretnego nawet.

Źle się dzieje, gdy tytuł rozrasta się w cały literacki program i muzyka niewolniczo zaczyna się czepiać tekstu programu, niby chmiel parkanu. Chmiel pozostaje chmielem, ale muzyka, udająca chmiel, staje się już parkanem, czemś, co nie jest odrębną całością, choć nią być powinno. W tym wypadku formy muzyczne wypadają się i, bez oparcia tekstu muzyka się staje tylko „najkosztowniejszym z hałasów".

Istnieje jeszcze jeden sprząg muzyki i poezji (czy też lepiej słowa), gdzie muzyka góruje nad tekstem, tekst, zaś, przeszkadza muzyce. Jest to forma opery. Wagner wytoczył ongi wielką wojnę operze i doszedł do tego, że, bez specjalnej znajomości tekstu, jego dramaty są również bzdurne, jak i opera, tylko znacznie nudniejsze.

Mam wrażenie, że opera przyszłości musi opierać się wyłącznie na akcji, zrozumiałej dla wszystkich, słowa, zaś, należy usunąć zupełnie, gdyż ich i tak nikt nie rozumie nawet przy wspaniałej dykcji Mokszyckiej, Dygasa lub Mossóbskiego.

Czem będzie wtedy muzyka, odłączona od swego tyrana—słowa? panią wspaniałą, działającą potężnie na słuchaczy—ha, ale i tu jej władza nie jest nieograniczoną i słowo pozostawi jednak część swej tyranji—akcję sceniczną!

Opera taka, jaka jest, jest absurdem. Wychodząc z tego założenia, również można zdziałać coś ciekawego: ujarzmić słowo przez muzykę tak, by już nie agonia nie znaczyła, akcję świadomie doprowadzić do zupełnego bezsensu, całe, zaś dzieło ująć we wspaniałą formę muzyczną, opartą na szeregu kontrastów oraz na materjale brzmień orkiestry i sił wokalnych.

W dzisiejszych czasach, gdy wszystko podlega przewartościowaniu, należałoby zastanowić się i nad tym absurdem. Być może, iż, doprowadzony do ostatnich granic, wytworzy coś wielkiego — wszak żyjemy w czasach absurdów i dążymy do rzeczy wielkich, niechże i nasz absurd będzie wielkim.

L. M. Rogowski.

Ze sztuk plastycznych.

Przygotowania Polski do wystawy w Paryżu.

Przygotowania Polski do udziału w międzynarodowej wystawie nowoczesnej sztuki dekoracyjnej w Paryżu 1925 r. posuwają się naprzód. Wedle informacji komitetu wykonawczego polskiego stan robót w miesiącu wrześniu był następujący: Po zawarciu odpowiednich umów z przedsiębiorcami rozpoczęto na terenie oficjalnie oddanym Polsce na Cours la Reine roboty terenowe przy budowie pawilonu. Przypuszczalnie konstrukcja całego pawilonu ukończona będzie 1 stycznia 1924. W kraju tymczasem toczą się pertraktacje z firmami o wykonanie robót dekoracyjnych i wewnętrznych, jak posadzki, brama, ozdoby zewnętrzne wieży i t. d. Po ustaleniu rozplanowania w Galerji na Esplanadzie Inwalidów komitet czuwa nad rozpoczętem wykonaniem urządzeń meblowych i wnętrza kapliczki. Roboty na miejscu rozpoczną się w listopadzie. W Grand Palais sale będą oddane do dyspozycji w styczniu 1924 r.

Celem wyboru materjału do wystawy paryskiej odbyło się już w kraju kilka specjalnych wystaw orjentacyjnych. W najbliższej przyszłości są zamierzone dalsze wystawy przygotowawcze a mianowicie: W grudniu b. r. będzie urządzona w Warszawie: Przeglądowa wystawa architektoniczna; w styczniu 1925 r. urządza Towarzystwo „Zdobnictwo" wystawę przeglądową ze wszystkich dziedzin przemysłu, artystycznego i dekoracji; w styczniu 1925 r. również ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego urządza w Warszawie wystawę szkół przemysłu artystycznego, dekoracji i architektury, celem ułatwienia komitetowi zrealizowania działu nauczania na wystawie paryskiej.

Kronika literacko-artystyczna.

Galsworthy o Conradzie.

Na półkach księgarskich w Londynie ukazały się obecnie dwa utwory sceniczne Conrada: „Laughing Anne" (Roześmiana Anna) i „One day more" (Jeszcze jeden dzień). Przedmowę do książki napisał John Galsworthy, który rozwodzi się obszernie nad problematem powieściopisarza jako dramaturga i mniema, że, gdyby Conrad pisał dla sceny, byłby jednym z największych dramaturgów angielskich. Coprawda Conrad nie złożył dowodów specjalnego talentu w tym kierunku, gdyż, wbrew twierdzeniu znakomitego pisarza, przerobiony przez Conrada na scenę powieść jego „Tajny agent", nie zdołała, jak wiadomo, utrzymać się na repertuarze nawet przez dwa tygodnie. Galsworthy ogłasza w tej sprawie trzy listy od [illegible] rad i wskazówek przed wystawieniem sztuki, jego Conrad z nich nic skorzystał. Zdaniem Galsworthy'ego „Jeszcze jeden dzień" — jednoaktówka w pięciu scenach, grana przed laty w teatrze „Stage Society" i w Paryżu, jest arcydziełem. „Roześmiana Anna" zaś, sztuka trzyaktowa, bardzo trudna do odegrania, jest natomiast kapitalnem dziełem literackiem.

„Rodzinna tragedja Lwa Tołstoja".

Najstarsza córka L. Tołstoja, Tatjana, zamierza wygłosić w szeregu miast rosyjskich odczyty na temat „Rodzinna tragedja Lwa Tołstoja". Materjał zaczerpnęła prelegentka z prywatnych pamiętników ojca, z listów i t. p. pragnąc między innemi przedstawić w prawdziwem oświetleniu stosunek między Lwem Tołstojem i jego żoną Zofją Andrejewną, by pojąć ich rozgrzeszyć. [illegible] jest przeznaczony na rzecz Muzeum Tołstoja w Moskwie.

SZACHY

pod redakcją D. Przepiórki.

ZADANIA.

№ 154. *L. Knotek.*
(Ceska nagr. konk. „Ceske Slovo" 1924).

Czarne: Kd5; De3; Gh6; Sa6; P:b6, b7, c3, d2, f3, g5; g2-g4 (11).

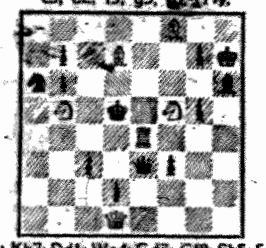

Białe: Kh7; Dd1; We4; Gd7; Gf8; Sb5; Sf5 (7).
Mat w 3-ch posunięciach.

№ 155. *K. A. Kabłeł i Dr. E. Palkoska.*
(2-ga nagr. konk. „Ceske Slovo" 1924).

Czarne: Ke5; Da4; Ga1; Sa6; Sf2; P:b3, b4, b5, e7, f4 (10).

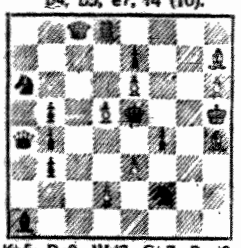

Białe: Kh5; Dc8; Wd8, Gh7; P:d2, d5, e3, e6, h6 (10).
Mat w 3-ch posunięciach.

Partja № 78

(grana na turnieju w Györ).

Angielska.

Białe: *Dr. Seitz.* Czarne: *Przepiórka.*

1) c2-c4, Sg8-f6; 2) Sb1-c3, e7-e5; 3) g2-g3, Gf8-e7; 4) Sg1-f3, d7-d6; 5) Gf1-g2, 0-0; 6) 0-0, c7-c6; 7) d2-d3, Sb8-d7; 8) d3-d4, [Strata tempa, białe powinny były grać odmianę 7) d2-d4], Dd8-c7; 9) Dd1-c2, Wf8-e8; 10) b2-b3, Sd7-f8; [Dotychczas grywano w podobnych pozycjach Gf8; posunięcie, zrobione w partji, wydaje się lepszem]; 11) Gc1-b2, [Przedtem należało grać 12) h3, aby uczynić pole g4 niedostępnem dla czarnych figur]. Gc8-g4; 12) d4×e5, d6×e5, 13) Sc3-e4, Sf6-d7! [Najlepiej]; 14) Se4-c3, We8-d8; 15) Wa1-d1, Gg4-h5; 16) Wd1-d2, Gh5-g6; 17) e2-e4, Sf8-e6; 18) Wf1-d1, Gg6-h5; 19) Sc3-e2, Sc6-g5! [Do b. interesujących warjantów prowadziłoby 19)..., c5 np. 19)... c5; 20) Sc3, Sd4; 21) Dd3, G×f3; 22) G×f3, Gg5 i czarne zyskują jakość. Albo też: 19)... c5; 20) Sc3, Sd4; 21) Sd5, Dd6! 22) Dc3, Gg5! 23) S×g5, G×d1 i czarne również zyskują jakość, ponieważ białe nie mogą bić gońca na d1 z powodu straty damy. Najlepiej dla białych byłoby po 21)... Dd6: 22) G×d4, ale i w tym wypadku po 22)... cd czarne mają lepszą partję]; 20) Sf3×g5, Ge7×g5; 21) Wd2—d6, Gg5-e7; 22) Wd6-d3, f7-f6; 23) Gg2-h3, Sd7-c5; 24) Wd3×d8, We8×d8; 25) Wd1×d8? [Błąd, ponieważ czarne opanowują teraz linję d, a w szczególności punkt d3], Dc7×d8; 26) Se2-c1 [Od podwójnej groźby Dd3 i Sd3 bardzo trudno się obronić, jak widać z następujących warjantów: 26) Ga3, Da5; 27) G×c5, De1†; 28) Gf1, G×c5. Albo: 26) Gf1, Dd3; 27) D×d3, S×d3; 28) Gc3, Gc5. Inna możliwość: 26) g4, Gg6: 27) Sg3, Dd3 i czarne zyskują piona. Albo też: 26) g4, Gg6; 27) f3, Sd3! Jedynem posunięciem, które dawało białym jakie takie szanse jest 26) Gc3!], Gh5-d1; 27) Dc2-c3 [Jeśli Db1 to Dd2], Sc5×e4; 28) Dc3 e3, Gd1-c2; 29) De3-e2, Dd8-d2; 30) Gh3 e6†, Kg8-f8; 31) Ge6-f5, Dd2×e2; 32) Sc1×e2, g7-g6; 33) Gf5×e4, [Po 33) Gc8 nastąpiłoby Gc5], Gc2×e4; 34) f2-f4, e5×f4; 35) g3×f4, Kf8-f7; 36) Gb2 d4, c6-c5; 37) Gd4-e3, Kf7-e6; 38) Kg1-f2 Ge4 c6 [Lepiej byłoby 38)... h5]; 39) Se-2g3, b7-b6; 40) Ge3-d2, Gc6-e8; 41) Gd2-c3, h7-h5; 42) Kf2-e3, h5-h4; 43) f4-f5†, g6×f5; 44) Sg3-e2, f5-f4† [Czarne oddają piona, aby król mógł pójść na f5]; 45) Se2×f4†, Ke-6f5; 46) Sf-4d5, Ge7-d8; 47) Ge3-e1, Kf5-g5; 48) Sd5-f4, Ge8-d7; 49) Sf4-g2, h4-h3; 50) Sg2-h4, Gd8-c7; 51) Sh4-f3†, Kg5-g4; 52) Ge1-c3, Gd7-c6; 53) Sf3-e1, Ge7×h2 i białe poddały się.

Rozwiązania zadań.

№ 143 (C. Kainer). Białe: Kg8; Da6; Wg4, Wh5; Gf2, Gh7; Pe5. Czarne: Kd5; Gb3, Gh2; Sa3, Sf4; P:a4, e7. 3 ∓. 1. Gf5 z groźbą 2) Ge6†, 1)... Gc4 2) De6† 1)..., Gd1 2) Gd7 1)..., K×e5† 2) Ge6†.

№ 144 (Dr. Z. Mach). Białe: Kg3; Dd2; Wf8; Sg5 Czarne: Ke5; Sd1; P:b6, e4, e7. 3 ∓. 1) Dc1, S∞ 2) Dc3† 1)..., e3 2) Dc7† 1)..., e6 2) Sf7† 1)..., K× 2) Wd8†.

№ 145 (O. Nagy). Białe: Ka6; Da4; We1, We8; Ga3, Gb3; Sd5; P:f2, f5, g2, g4. Czarne: Ke5; Wd1, We7; Gc7, Ge2, Sc8; Sg6; P:a7, d3, f6, g5. 2 ∓. 1) Sb4.

№ 145. (Dr. N. Kovacs). Białe: Ka8; Dg4; Wc3; Gb8; Sb5, Sb6; P:e2, f5 Czarne: Ke4; We5; P:c4, c5, f4, f6. 2 ∓. 1) Dg8.

Wszystkie zadania rozwiązali pp Bieńkowski, M. Olszewski, J. A. Przepiórka, K. Stodolski.

Zadania № 145 i 146 rozwiązali pp. L. Adamkiewicz, A. Dryker, S. Wilczyński.

Wśród pism.

„WIADOMOŚCI LITERACKIE"

Nr. 40—42 „Wiadomości Literackich" zawiera wywiad J. Lechonia z marszałkiem Piłsudskim, ilustrowany szeregiem zdjęć specjalnych, polemikę J. Hulewicza z Irzykowskim o „niezrozumiałstwo" młodej poezji, obszerny artykuł W. Grubińskiego o Boccacciu, wiersz J. Tuwima „Podróż" Szkice informacyjne o Morandzie, o literaturze turecka, o ostatnich jubileuszach muzycznych. Numery dopełniają zwykłe rubryki.

„OPIEKA NAD DZIECKIEM".

Ukazał się nr 5 „Opieki nad Dzieckiem", który zawiera treść następującą: artykuły dr. Miklaszewskiego „Niesłubne", prof Szmurły „O używaniu napojów wyskokowych przez dziatwę szkół powszechnych", dr. Nowińskiego „Kilka uwag o naszej hygjenie szkolnej". M. Radziwiłłowiczowej „Pracę ręczną dzieci" i doc dr Szulczewskiego „Echo a barwy". Kronika krajowa obejmuje działalność państwowa na polu opieki nad dzieckiem oraz sprawozdanie z działalności Wydz hygjeniczno-lekarskiego polsko amerykańskiego komitetu pomocy dzieciom. W kronice zagranicznej znajdujemy wrażenia z wycieczki do Paryża dr. Ciwinskiego i dr Jaroszyńskiego, oraz Danję i Ukrainę

„ŻYCIE TEATRU".

W Nrze 41 „Życia Teatru" W Brunes poświęcie szczegółową charakterystykę roli serji Mazepy" w teatrze Narodowym, a i Lorentowicz omawia estetykę nowego teatru Ciekawa jest polemika między prezydentem Łodzi, p Cynarskim a redakcją w sprawie kulturu artystycznej Łodzi. A Zagorski charakteryzuje wystawę teatralną w Wiedniu.

NA EKRANIE.

KINO ŚWIATOWID.

Tajemnica balu maskowego.

Dawne niewidziany Harry Peel, tak jak i Eddie Polo, bohaterowie przedewszystkiem sztuki akrobatycznej, są zawsze ulubieńcami publiczności, a zwłaszcza młodzieży; filmy ich są prostu bezustannie napięte, sensacyjne, a nie szarpiące nerwów. Z przyjemnością potrzymy jak Harry Peel, spokojny, zrównoważony, pełen wdzięku, z beztroską czarującą wesołością czyni rozmaite wynalazki i z zdumiewającą odwagą i spokojem odbiera bandytom ukradzioną koronę bezcenną jakiegoś księcia jakiegoś państwa, oczywiście za cenę miłości pięknej córki bogatego Brazylijczyka. Fabuła bardzo zręczna z mnóstwem sensacyjnych i zabawnych epizodów na tle ślicznych widoków śnieżnych alpejskich, w wykwintnych hotelach, i na zabawie karnawałowej, dać może każdemu parę godzin śmiechu i miłej rozrywki. Obok Harry Peela ładnie grają i z umiarem artystycznym urodziwa aktorka, wyborny Brazylijczyk i cała banda opryszków.

ROZMAITOŚCI

(a) Sztuka odmowy. Umiejętność odmawiania jest niemałą sztuką w życiu; celują w niej wydawcy chińscy, jak świadczy list następujący, który otrzymał nieznany jeszcze, młody autor od kierownika pisma „Paris Kou": „Wielce szlachetny bracie Słońca i Księżyca. W głębokim pokłonie, obrócony twarzą przed tobą, całuję ziemię przed twemi stopami i proszę, abyś mi pozwolił żyć i mówić. Cenny twój rękopis obudził przepyszne [illegible] z zachwytem. Nie zdarzyło się nam jeszcze czytać pracy, którą mogłaby równać się twojej dokładnością poglądów, obszarem i głębokością wiedzy. Gdybyśmy ją ogłosili redaktor nasz byłby zmuszony uważać ją za wzór i nie dawać nigdy swoim czytelnikom dzieł innych, niżej stojących od dzieła twojego. Z tego to powodu, drżąc ze wzruszenia, zwracamy ci rękopis w imieniu redakcji, która mieni się twoją wieczną niewolnicą".

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Walka z drożyzną.

Słowa te nie schodzą niestety z porządku dziennego dyskusji publicznej niemal od samego początku naszej wskrzeszonej państwowości. Początkowo przez szereg lat usiłowano walczyć z drożyzną jakby z jakąś bestją apokaliptyczną, która w przekonaniu szerokiego ogółu, była czemś w rodzaju zmowy wszystkich spekulacyjnych żywiołów przeciwko istnieniu państwa. Późno dopiero zrozumiano, że na tle spadającej wartości pieniądza drożyzna stanowi zagadnienie skomplikowane i że zatem wszelka walka z nią póty będzie skazaną na niepowodzenie, póki nie uzdrowi się pieniądza, który jest podstawą życia gospodarczego.

Tem silniejsze były nadzieje, że po wprowadzeniu nowej, na złocie opartej waluty zjawisko drożyzny wreszcie przestanie nękać najszersze warstwy. Nadzieje te jednak dotąd nie doczekały się urzeczywistnienia. Wprawdzie stabilizacja złotego pozostaje ciągle nienaruszona, ale poziom cen, pomijając przejściowe, zresztą nieznaczne falowania w dół w miesiącach letnich, nie wykazuje żadnej tendencji ku zniżce, a przeciwnie nawet w ostatnich tygodniach wydatnie się zwiększył, co, jak wiadomo, jest głównie następstwem podrożenia artykułów rolnych. Zjawisko drożyzny utrzymuje się więc w dalszym ciągu w podwójnym sensie niskiej siły nabywczej bardzo szerokich warstw ludności i absolutnie wysokiego poziomu naszych cen w porównaniu z zagranicą.

W tych warunkach wołania i apele do Rządu o wydanie walki drożyźnie stają się psychologicznie zrozumiałe, tembardziej, że założeniem ich jest zawsze dosyć naiwna wiara w wszechwładzę państwa na terenie gospodarczym. Nie będziemy silili się tu o wykazanie, jak dalece tego rodzaju poglądy są dalekie od rzeczywistości. Poprzestaniemy tylko na stwierdzeniu, że nawet tam, gdzie rząd do pewnego stopnia może faktycznie „walczyć" z drożyzną — np. przez zakazy wywozu lub obniżenie stawek celnych — dzieje się to niemal regularnie z krzywdą dla interesów wytwórczych kraju przez uprawianie polityki wyłącznie pod kątem widzenia potrzeb konsumenta.

Realnie rzeczy biorąc, przy zdrowym pieniądzu poziom cen, zatem i t. zw. drożyzna, są tylko wykładnikiem założonych warunków gospodarczych, inwestycyjnych i społecznych w danym kraju. Z tem trzeba bezwzględnie się liczyć, jeśli rozpatrzyć się całe to zagadnienie, a zwłaszcza jeśli rozważa się sposoby t. zw. walki z drożyzną, po której wtedy jedynie spodziewać by się można pozytywnych rezultatów, gdyby warunki ogólne życia gospodarczego z gruntu zmienić się miały. Wychodząc z tego założenia, trzeba dojść do smutnego wniosku, że jeśli mamy dzisiaj w Polsce niezwykle wygórowany poziom cen, to jest to w pierwszym rzędzie wynikiem spowodowanego przez inflację rozpaczliwego braku kapitałów dla celów zarówno obrotowych jak inwestycyjnych, skutkiem czego jest fantastyczna ciągle jeszcze stopa procentowa. Powodami drożyzny są dalej broniona zażarcie jako dogmat całkiem niedostateczna, wydajność pracy, bardzo wadliwa i zacofana organizacja naszego aparatu pośredniczego, nierównomierny rozkład ciężarów podatkowych, który zbytnio faworyzuje średnią i drobną własność rolną, zastój ogólny w życiu gospodarczym, powodujący częstokroć nadmierne podrożenie poszczególnego artykułu lub usługi, wreszcie brak lub prymitywność urządzeń użyteczności publicznej; ten ostatni moment wpływa np. niewątpliwie na wysokość kosztów żywności w Warszawie.

Wszystkie te czynniki są tego rodzaju, że o zmianie ich z dnia na dzień myśleć nie można. To też kto wmawia w siebie lub w innych, że dzisiejsza nasza drożyzna zależy tylko od wywozu zboża lub od „paskarstwa" przemysłu, daje tem jedynie dowód, że niema pojęcia o tem, co mówi i pisze, chyba że uprawia zwykłą demagogję. Przyczyny obecnego poziomu cen w Polsce są bardzo złożone i póki one się utrzymują, wydatne jego obniżenie jest poprostu niewykonalne.

Kiedy Ministerstwo Skarbu zwołało onegdaj konferencję celem zorganizowania akcji społecznej dla walki z drożyzną, wszystkie powyżej przytoczone argumenty, nawet przy niezbyt wysokim poziomie dyskusji, musiało oczywiście być wysunięte. Przy tej okazji musiało się raz jeszcze pokazać, że nawet najsprawniejsza akcja społeczna drożyzny zwalczyć nie potrafi. Czy wobec takiej sytuacji inicjatywa Rządu była całkiem bezwartościowa? Nie sądzimy. Trzeba tylko odrazu od samego początku wytknąć właściwe dla niej granice. Nie można łudzić opinji publicznej, że teraz Rząd, uzbrojony w pomoc społeczeństwa, natychmiast urwie głowę hydrze drożyźnianej. Ale można tej opinji wytłomaczyć, że są pewne dziedziny, gdzie taka współpraca z Rządem może wydać dodatnie wyniki.

Faktem jest bowiem, że do wymienionych wyżej czynników drożyzny dodać należy jeszcze jeden, a jest nim dosyć jeszcze rozpowszechnione niezrozumienie istotnej wartości złotego. Zjawisko to, z którem spotykamy się niestety i w sferach inteligencji zawodowej i wśród nizin społecznych, jest z pewnością w znacznej mierze pozostałością chorobliwego okresu inflacyjnego. To też tu jest pole dla zorganizowania akcji, polegającej w znacznej mierze na prasie morainej. Zaznaczmy z naciskiem, że p. premjer Grabski zastrzegał się wyraźnie przeciwko zwalczaniu podobnych zjawisk przy pomocy środków sentymentalnych, które uważa za bezskuteczne na dalszą metę. Wyobrażamy sobie, że taka akcja społeczna mogłaby polegać również na propagowaniu rzeczywistej wartości złotego, choćby dlatego, aby sfery nieuświadomione przestały, jak to się dotąd dzieje w b. zaborze rosyjskim, utożsamiać go z dawną 15 kopiejkową złotówką. Wiele dzisiejszych nieporozumień znikłoby w ten sposób. Również należałoby nieustannie i najpopularniejszemi sposobami tłomaczyć, że dzisiejszy złoty a dawna marka polska, to jednostki całkiem niewspółmierne, że więc przepowiadanie złotemu losów marki jest poprostu nonsensem. Niestety zaś, tego rodzaju poglądy i obawy bardzo są jeszcze dzisiaj rozpowszechnione.

Jak widzimy, inicjowana przez Rząd społeczna akcja walki z drożyzną nie jest czczym frasesem. Przeciwnie ma ona rację bytu. Trzeba tylko dokładnie wiedzieć, czego się chce i jakiemi drogami chce się zdążać do celu.

E. R.

Przedłużenie czasu pracy na Górnym Śląsku.

Celem zapobieżenia bezrobociu w okresie trwającego dotychczas kryzysu gospodarczego w górnośląskiej części województwa Śląskiego, powstałego na skutek przedłużenia czasu pracy w Niemczech ciągle na Śląsku Niemieckim w szczególności oraz wobec ponownego przedłużenia we wrześniu r. b. [illegible] ministrów 15 października nebwalia przedłużenie mocy obowiązującej „Rozporządzenia ministra pracy i opieki społecznej z 18 lipca 1924 r. w sprawie przedłużenia czasu pracy w hutach górnośląskich części województwa Śląskiego" na dalsze trzy miesiące. W razie przywrócenia na Śląsku niemieckim 8-godzinnego dnia pracy rozporządzenie automatycznie straci moc prawną.

Powyższa uchwała rady ministrów oparta jest na wniosku komisji międzyministerjalnej do zbadania przemysłu w górnośląskiej części województwa Śląskiego zalecającym przedłużenie czasu pracy w hutnictwie żelaznem i ołowianem na G. Śląsku.

Hutnictwo nasze na Górnym Śląsku pracuje w warunkach znacznie trudniejszych, aniżeli na Śląsku niemieckim:

1) główna część produkcji nie znajduje zbytu w kraju, a musi być eksportowana zagranicę.

2) natomiast Górny Śląsk nie posiada koksu i rudy w stosunku i gatunku dla hutnictwa potrzebnych, wobec tego surowce te muszą być sprowadzane z zagranicy, co naturalnie [illegible] produkcji.

Wobec powyższego bez przedłużenia czasu pracy do norm wprowadzonych w hutnictwie niemieckiem, ustałaby możność konkurencji z hutami niemieckiemi i eksportu za granicę.

Czas pracy został już rozporządzeniem ministra pracy i opieki społecznej z dnia 18 lipca r. b. przedłużony na okres trzymiesięczny do 18 października r. b. Obecnie wobec trwania wyżej przytoczonych warunków gospodarczych, dalsze natychmiastowe przedłużenie stale się koniecznem.

Prawnych obecnej oraz przedłużenia czasu pracy w górnośląskiej części województwa śląskiego niema: w myśl działu II Rozporządzenia — wzmiankowanego z dnia 17 grudnia 1918 r. do Rozporządzenia w sprawie

normowania czasu pracy robotników z dn. 23 listopada 1918 r władza demobilizacyjna jest uprawniona do przedłużenia czasu pracy celem zapobieżenia bezrobociu i ze względu na dobro publiczne, w myśl zaś par. 4 Rozporządzenia rady ministrów z dnia 4 czerwca 1924 r. w sprawie zmiany względnie uzupełnienia niektórych postanowień niemieckich rozporządzeń, dotyczących demobilizacyi gospodarczej w górnośląskiej części województwa śląskiego, uprawnienia władzy demobilizacyjnej przeszły na ministra pracy i opieki społecznej (PAT)

Udział poszczególnych dzielnic polskich na Targach Wschodnich.

Ogólna liczba firm reprezentowanych na tegorocznych Targach Wschodnich wynosiła 1 482, w tem 1,130 krajowych i 352 zagranicznych. W porównaniu z rokiem ubiegłym ilość firm krajowych obniżyła się o 58, podniosła się natomiast o 28 liczba firm zagranicznych.

W ogólnej liczbie wystawców krajowych procentowy udział dzielnic polskich przedstawia się następująco: Małopolska 44.70 proc.; Kongresówka z Kresami 32,60 proc.; Wielkopolska 12,47 proc.; Górny Śląsk 5,89 proc; Śląsk Cieszyński 4,25 proc.

W stosunku do ogólnej liczby wystawców przypadało w porównaniu z poprzedniemi latami na:

	1921	1922	1923	1924
Małopolskę	41.25%	43.50%	45%	44.79 %
Kongresówkę	42.78%	45.70%	37.73%	32.60%
Wielkopolskę	8.43%	8.30 „	9.02%	12.47%
Górny Śląsk	0.64 „	0.40 „	6.02%	5.89%
Śląsk Cieszyński	6.70%	5.10%	2.22 „	4.25%

Jak z powyższego zestawienia w związku ze zniżką udziału firm zagranicznych wynika cały tegoroczny w porównaniu z rokiem ubiegłym ubytek w ilości firm krajowych spowodowany został widoczną abstynencją Kongresówki. Procentowy jej udział spadł o przeszło 5, podczas gdy równocześnie wzmógł się udział Wielkopolski o blisko 3 i pół, udział Śląska Cieszyńskiego o 2, zaś udział Małopolski i Śląska Górnego utrzymał się z drobnem odchyleniem na poprzedniej wysokości.

Słabszy udział Kongresówki, a zwłaszcza nieobecność szeregu najwybitniejszych przedstawicieli tamtejszego przemysłu na IV Targach Wschodnich pochodziła stąd, że oni właśnie przeważnie obesłali odbywającą się równocześnie wystawę polską w Konstantynopolu (z udziałem 152 firm), targ wiedeński i sekcję polską targu w Rydze.

Jeśli zaś zważy się, że w tym roku szczególnie silnie uwydatniła się na T. W. frekwencja gości, kupców i zwiedzających z Wołynia i dalszych Kresów wschodnich, to tem silniej występuje na jaw gospodarczo-kulturalne posłannictwo T. W., które w trudnym i powolnym procesie ścisłejszego związania naszych Kresów zachodnich z wschodniemi spełniają zadanie łącznika coraz sprawniej i skuteczniej.

KRONIKA KRAJOWA.

CALENDARIUM

poległych akcyjnych w Warszawie.

Dn. 20 października.

Europejskie Tow. bezpieczeństwa przewozów pasażerów podróżnych — Krakowskie Przedmieście 52, godz. 12.

Dn. 21 października.

Powszechny Bank Depozytowy — Długa 46, godz. 6.

Polskie Zrzeszenie Sprzytusowe, Królewska 30, godz. 4.

22 października.

Wołyński syndykat handlowo rolniczy Al. Jerozolimskie 17 m 2, godz. 5

Dn. 23 października.

Tow. budowy i eksploatacji dróg żelaznych dojazdowych w państwie polskiem — Zielna 45, godz 5.

Tomaszowska Fabr. sztucznego jedwabiu, Mazowiecka 7, godz. 1

Dn. 24 października.

Cukrownie „Szpanów" sp. akc., Bielańska 14, godz. 5.

Monety srebrne.

Onegdaj nadszedł do Warszawy pierwszy transport srebrnych monet dwuzłotowych, które były bite w Ameryce. Polska Mennica Państwowa przystąpiła już do odbioru tych monet oceny ich wykonania i wartości oraz do ostatecznego przyjęcia na rzecz skarbu.

W połowie nadchodzącego tygodnia spodziewany jest również pierwszy transport monet srebrnych bitych przez królewską mennicę w Anglii.

Część monet, bitych w mennicy francuskiej nadejdzie do Warszawy w drugiej połowie listopada.

W ten sposób w grudniu znajdzie się już w obiegu dostateczna ilość srebrnych dwuzłotowych, które zastąpią wycofywane z n.

Sprawy budżetowe.

Na porządku dziennym pierwszego powakacyjnego posiedzenia Sejmu znajduje się obok preliminarza budżetowego na 1925, dodatkowa ustawa skarbowa do preliminarza na rok 1924 której treścią jest zaakceptowanie przez Izby ustawodawcze tych kredytów dodatkowych na rok bieżący, które okazały się niezbędne bądź wskutek zmienionych warunków ekonomicznych, bądź wobec nowych działań rządu w budżecie nieprzewidzianych.

Łączna suma tych dodatkowych kredytów na r. b. wynosi około 125 miljonów złotych, z czego na wydatki zwyczajne wypada 70 miljonów na wydatki zaś nadzwyczajne około 55 miljonów złotych

W tych dodatkowych kredytach na pierwszy plan pod względem wysokości sum wysuwają się:

kredyty ministerstwa spraw wewnętrznych uzasadnione wzmocnieniem ochrony granic na Wschodzie,

kredyty ministerstwa spraw wojskowych znajdujące usprawiedliwienie w powiększonych wydatkach na wyżywienie armii;

kredyty ministerstwa robót publicznych wywołane naprawieniem szkód na drogach i mostach zrządzonych wskutek wylewów.

kredyty ministerstwa reform rolnych uwzględniające przeważnie kredyty dodatkowe dla osadników rolnych oraz dla stworzenia kapitału obrotowego Banku Rolnego, wreszcie

kredyty ministerstwa pracy i opieki społecznej, obejmujące sześciomiljonowy kredyt jako świadczenie państwa na rzecz tak zwanego funduszu bezrobocia zgodnie z uchwaloną przez Izby ustawodawcze ustawą.

Dodatkowa ustawa skarbowa ponadto przewiduje pewne inwestycje kolejowe.

Wspomnione powyżej kredyty dodatkowe w łącznej sumie 125 miljonów złotych znajdują całe pokrycie w przewidzianych do końca roku a nie pomieszczonych w budżecie na rok 1924 dochodach, a mianowicie: z zysku na bilonie, z wolnych z wewnętrznych pożyczek dobrowolnych, z części wpływu z podatek wino-ki oraz ze sprzedaży obligacyi 3% procentowej pożyczki kolejowej.

W ten sposób pełna suma wydatków państwowych, wynosząca według zatwierdzonego przez Sejm preliminarza na rok 1924 sumę 1,592 miljonów złotych i [illegible] obecnie [illegible] ustawie dodatkowa o 125 miljonów [illegible] będzie sumę 1,717 miljonów złotych.

Ponieważ problem naszego budżetowy na rok 1925 przedkładany obecnie Sejmowi wykazuje wydatki w sumie 1,981 miljonów złotych, zwiększenie zatem wydatków państwowych w roku 1925 w porównaniu z rokiem 1924 wynosi około 25 proc, co wywołane zostało tak to dopuszczalny powodów — głównie zaś zwiększeniem mnożnej uposażeniowej wzrostem cen przedmiotów spożycia zwoisko, połowia [illegible] d. i. co znajdzie całkowite pokrycie w ujawnionym już przy wykonywaniu budżetu tegorocznego wzmożeniu wpływów niektórych źródeł dochodowych głównie w wyniku wzrostu zwiększeniu dochodów z monopolu tytoniowego oraz ze świętego zarządzenia monopolu spirytusowego, którego [illegible] w roku 1925 przewyższać będą znacznie wpływ z akcyzy spirytusowej, wpłaconej w r. 1924

II emisja banknotów 5-ciozłotowych jest prawdziwa.

Wobec powtarzających się wypadków nieprzyjmowania przez publiczność „biletów 5-ciozłotowych II-ej emisji" jako rzekomo fałszywych, ponieważ są one z datą 15 lipca 1924 r. Bank Polski stwierdza, że bilety te są prawdziwe i że puszczone zostały w obieg dnia 3 września 1924 r. wskutek wydrukowania w swoim czasie w Paryżu zbyt małej ilości odcisków Lei emisji z datą 23 lutego 1919 r.

Rysunek i zewnętrzny wygląd biletu 5-ciozłotowego II-ej emisji jest taki sam, jak biletu Lei emisji z tą tylko różnicą, że na biletach II-ej emisji zamieszczone są obowiązujące obecnie podpisy prezesa Banku p. Karpińskiego naczelnego dyrektora p. dr Mieczkowskiego i skarbnika p. Orzyckowskiego, oraz zmieniona została treść klauzuli o karze za fałszowanie.

O puszczeniu w obieg biletów 5-ciozłotowych II-ej emisji z datą 15 lipca 1924 podał Bank Polski ogłoszenie w „Monitorze Polskim" nr. 202 z dnia 3 września 1924 r oraz w prasie codziennej za pośrednictwem PAT.

Wpływy z danin i monopoli z preliminarze miesięcznie.

Dokonane przez ministerstwo skarbu na podstawie tymczasowych zestawień obrotów kasowych wyłączenie wskazuje iż w ciągu dziewięciu miesięcy r. b. do skarbu państwa [illegible] [illegible] [illegible]

FUTRA

trzeba kupować wcześniej aby nie przepłacać.

Posiadamy wielki wybór futer gotowych oraz skórek z zapasów przedmiesięcznych, które z tego powodu możemy jeszcze sprzedawać po cenach bieżących.

KUPUJĄCY W NAJTAŃSZYM ŹRÓDŁE gdzie otrzymacie dobry, gwarantowany towar oraz wykwintną solidną robotę

Skład Futer

Z. Drabkin

Ś-to Jurska 33. Tel. 272-84

II brama, I piętro m. 11

Na rozpłaty i za gotówkę

Posiadając własną pracownię przy składzie, przyjmujemy wszelkiego rodzaju obstalunki oraz przeróbki, które wykonujemy szybko i solidnie

3546—1

nie, pracują pełny tydzień, jednak brak im kapitału obrotowego, gdyż za swą produkcję otrzymują tylko weksle. Przemysł ceramiczny, jakkolwiek miał duże zapotrzebowanie, to jednak obecnie poszczególne cegielnie zmuszone były przeprowadzić redukcję swych robotników ze względu na kończący się sezon budowlany, gdyż ponadto posiadają duże zapasy.

Przemysł drzewny otrzymał wygodne warunki — spłaty ratami w ciągu pół roku za nabyte drzewo z lasów państwowych za złożeniem zabezpieczenia na nieruchomościach. Jakkolwiek cena rządowa jest wyższa niż w prywatnych lasach, to jednak brak kapitału zniewolił tartaki do przyjęcia tych warunków, gdyż to da im możność nie przerywać pracy.

Przemysł chemiczny, ogólnie biorąc, pracuje normalnie zaś papiernie mają nawet kolosalne obstalunki i pracują na dwie zmiany, jednak pokrycie za produkcję otrzymują w wekslach które przeważnie trzymają w portfelu, gdyż nie są w możności w żadnym z banków takiej ilości weksli zdyskontować.

Rolnicy przystąpili do omłotu i wobec zwyżki cen na zboże rozpoczęli sprzedaż, co poprawia ich siłę kupczą, gdyż dotychczas ociągali się z nabywaniem rzeczy nawet najkonieczniejszych. Mniejsze gospodarstwa kopią kartofle, lecz otrzymują z morgi do 40 q, co stanowi mniej niż średni plon.

(PAT).

Zapotrzebowanie na szczecinę.

Zapotrzebowanie na szczecinę jest na Dolnym Śląsku bardzo znaczne; wzrosło ono zwłaszcza w ostatnich latach. Produkcja miejscowa jest natomiast bardzo mała, wobec, czego przemysł tutejszy sprowadzać musi szczecinę z zagranicy. Głównym dostawcą szczeciny dla Dolnego Śląska jest Ameryka oprócz tego Rosja i w mniejszych rozmiarach Polska. Szczecina polska mogłaby znaleźć na Dolnym Śląsku bardzo dobry zbyt, o ileby dorównywała jakością szczecinie amerykańskiej i rosyjskiej, czego dotychczas nie było z powodu nieglądzkiwej obróbki. W tutejszych sferach kupieckich istnieje chęć nawiązania stosunków z dostawcami polskimi już choćby ze względu na mniejsze koszty transportowe pod warunkiem fachowego obrabiania szczeciny przez producentów polskich. Handel szczeciny w Niemczech skoncentrowany jest w Hamburgu i Lipsku. Ze szczecinę we Wrocławiu płacą od 3—30 mk. za 1 klg zależnie od długości i obrabiania.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Przy małem otrzymaniu, usposobienie nieco się wzmocniło. Skrzy zawodowe są zdania iż poziom kursowy jest tak niski, że dalszy spadek czu nie miałby żadnej podstawy. Prawda że gotówka szczy się bardzo skąpo, i że obrót handlowy wciąż się kurczy. Przyczyny leżą po części w łagodnej dotąd temperaturze, wobec której zakupy zimowe odroczono, chociaż muszą one nastąpić.

Wiadomości ze środowisk fabrycznych nie są jednolite, niektóre gałęzie wykazują ożywienie.

Wzmocniły się na rynku akcyjnym Starachowickie, mało zmienione są Ostrowieckie i Modrzejowskie. Z mechanicznych Cegielski nieco lepiej, niżej Ursus. Norblin Lilpop i Rudzki utrzymane. Zieleniewski i Pociak małoczynne. Węglowe akcje odporne. Z cukrowniczych, kupowano Warszawskie i Czersk po lepszych cenach. Goślawice ustępliwie. Michałów bez ruchu.

Elektryczne nie wzbudziły zajęcia. Nalciane mało uwzględnione. Z cementowych Łazy niżej. Wysoka wzmocniona.

— Z akcyj bankowych, Dyskontowe więcej w zaofiarowaniu. Handlowe stale, inne bez większego ruchu. Z przemysłowych, Klucze nieco wyżej.

o Na rynku papierów rządowych, Miljonówki się podnoszą, Kolejowe zawsze mocno. Papiery hipoteczne przy nieznacznych wahaniach nie wykazują poprawy.

Kupowano chętnie 6 proc. Pożyczki Miejskie warszawskie, w przewidywaniu waloryzycji. Kurs sześciu złotych za 100 rubli odpowiadałby w porównaniu z Ziemskiemi przeszacowaniu w stosunku 12 i pół proc., co uważać należy za stosunek wysoce niekorzystny.

Rynek dewizowy był mało ożywiony. Kursy o odcień wyższe. Złoto około 2.74 w skromnym pokupie.

Giełda zakończyła się w spokojnym nastroju na wszystkich polach.

DEWIZY I WALUTY.

(Pierwsze cyfry oznaczają tranzakcje, drugie — sprzedaż, trzecie — kupno)

I. Waluty.

Dolary Stanów Zjedn. [illegible] 5.21, 5.16.

II. Dewizy.

Belgia za 100 fr. 25.06, 25.18, 25.94.
Belgrad za 100 [illegible]
Berlin [illegible]
Budapeszt za 100.000 [illegible]
Bukareszt za 100 [illegible]
Chrystjanja za 100 [illegible]
Helsingfors za 100 [illegible]
Holandja za 100 203.45, 204.45, 202.45.
Konstantynopol [illegible]
Kopenhaga [illegible]
Londyn 25.36—25.26½, 23.40, 23.17.
Madryt [illegible]
Nowy York 5.18½, 5.21, 5.16.
Paryż za 100 27.26, 27.33 27.07
Praga za 100 15.47½, 15.25 15.40.
Ryga za 100 [illegible]
Szwajcarja za 100 [illegible], 100.32, 99.93.
Sztokholm [illegible], 138.32, 137.63.
Wiedeń 7.32½, 7.25, 7.28.
Włochy za 100 22.75, 22.86, 22.64.

PAPIERY WARTOŚCIOWE.

Papiery proc.	Dn. 18/X	Dn. 17/X
	w złotych	
4% Państ. Poż. Prem.	0.75—0.76	0.71—0.73
8% Państ. Poż. Złote	6.00—6.00	6.10—5.10
6% bony złote serja II A	0.92—0.93	0.92
6% Poż. Dolar 1919 r.	3.60	3.40—3.70
4½% Tow. Kred. Z. przedw	23.25—23.00	22.75—22.40
5% Warszawskie przedw.	16.75—16.10	16.50—17.00
4½% Warszawskie przedw.	13.75—15.80	13.50
Akcje.		
I. Bankowe.		
(Warszawskie).		
Dyskontowy I-VIII em.	5.10	5.20
Handlowy XI-XII		6.70
Handlu Przem. I-XII		1.15
Zachodni I-VI		1.90—1.97
Kredytowy I-XII	0.38	0.30—0.31
Związ. Ziemian	0.39	
(Poznańskie).		
Pol. B. Handl. I-IX em.	2.10	2.10
Zw. Sp. Zarob. I-XI em.	6.90—7.00	6.15—7.00
(Małopolskie).		
Pol. Bank Przem. we Lwowie I-IX em.		
Małopol. w Krakowie		
Powsz. Kredytowy		
Wil. Pryw. D. Handl.		
II. Przemysłowe.		
a) Fabryk chemicznych		
Klowski i Scheitze I-V em.	0.25 0.26	0.26
H. Weil, przetw. chem.		
Pulo		
Spiess	1.58	1.55
„Strem"		
Wilcz I-III		
Leszczyński		4.00
Sole polsnowe		
Gródek		
Zgierz		2.55—2.00
b) Fabryk cukru.		
„Chodorów" I-VII em.	5.35	5.10—5.30
„Czersk" I-III		0.70—0.71
„Częstochowa" I-V	2.15—2.25	2.25
„Gosławice" I-VI	2.50	2.50
„Michałów" I-VI		
Warsz. Cukrowe	4.0[illegible]—4.15	4.00—4.12
Ostrowie		
c) Fabryk cementu.		
„Rudzy" III-VII em.		
„Łazy" I-III		
„Wysoka"	4.90—5.00	4.95—5.00
d) Przedsiębiorstw Przem. Drzewnego		
Drzewn. Przem. I-IV		
e) Kopalń i kształceń hutniczych		
Warsz. Towarz. Kopal. Węgla		
Zagł. Huta. I-III em.	3.15—3.40	3.50—3.60
f) Fabryk metalowych.		
Zjedn. Pol. Fabr. Masz. i Marz. Roln. I-II em.	0.60	0.62—0.61
Cegielski I-IX		5.10
Pfizner I-XII	0.70—0.72	0.71
„Lilpop" I-II-IV-VII	4.40—4.80	4.50—4.58
Modrzejowskie I-VI	0.85—0.86	0.85—0.85
Norblin I-VI		
Orthwein I-III		
Ostrowieckie I-IV	7.80—7.50	7.80—7.68
Parowozy I-V		0.33—0.34
„Pociak" I-V		2.00
Rohn Żeliński I-IV	0.50	
Rudzki I-V	1.45—1.50	1.45—1.47
Starachowickie I-VIII	2.61—2.72	2.73—2.68
Trzebinie" I-VI		
„Ursus" I-III	2.10—2.05	2.75
Zieleniewski I-V	10.00—10.15	
Sochedniów		
Wulkan		2.40—2.50
g) Fabryk Wyrobów Włókienniczych		
„Konopie" I-IV em. V-VI		
„Zawiercie"	26.00—26.05	25.00—25.75
Żyrardów I em.	17.15—16.75	15.50—15.75
II em.		
h) Przedsiębiorstw Handlow		
„Belpol" I-V em.		
Borkowski I-VII		1.20
Jabłkowscy I-X		
„Polbel" I-VI		
Skóry i Gorb. I-VI		
„Środkiel Roln. II	2.10	
„Thanisch" I-VIII		
Zachodnie Towarzystwo	0.70	
Polski Lloyd		
Transp. i Tegl. I-VII em.		
i) Przedsiębiorstw różnych		
Cmielów I-II em.		
Elektr. Dąbrowa		
„Elektryczność"	1.70—1.65	
p. T. E. I-VIII em.		
Haberbusch		
Klucze I-V em.	0.32	
Korek I-IV em.		
Mirowskie (ubr. hap.)		
„Polska Nafta" I-V em.	0.40	
Przem. Naftowy I-II		0.55
Nobel I-VI	1.70—1.65	1.65
Lenartowicz i S-ka I-III em.		
Pustelnik		
Siła i Światło I-V		
Spirytus I-V em.	2.68—2.70	2.66—2.70
„Tepege" I-V		
Certa		
Haskel		
Pol. Z. Elek. Br. Boveri	0.90	0.42—0.45
Lombard		

Piecyki Kaflowe Przenośne

system patentowanego 5-kanałowego „Hekla" grzeją dłużej i silniej, niż piece pokojowe, są od nich tańsze, estetyczniejsze, oszczędzają 75% opału

Polskie Zakłady Ceramiczne „Hekla"

H. GALLAS i S-ka

Nowy-Świat 62 w podwórzu **tel. 36-32** 3398-3

GAŚNICE „DELFIN"

Strzeżcie się pożaru!

Zaopatrujcie się w w krajowe ręczne APARATY GAŚNICZE nowoczesne, z szkłem wyłącznie PIANOWEJ

Nie dowierzajcie zagranicznej, — do naszych warunków niedostosowanej pozornie nieraz tańszej, z w istocie najczęściej bezwartościowej konkurencji!

Zakładnie od dostawców zagranicznych aparatów gaśniczych prób porównawczych z gaśnicami naszej krajowej Wytwórni

Oferujemy z odpisami protokułów — orzz próbami porównawczemi na każde żądanie służy:

Jedyna Krajowa Wytwórnia patentowanych Gaśnic syst. „DELFIN"

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

„Dr Ludwik Zieliński"

Warszawa, Jerozolimska 28, tel. 53-82. 3596

Z RYNKÓW DEWIZOWYCH.

(Poprzednie kursy w nawiasach).

Wszędzie notowano w Zurychu oficjalnie Nowy York 5[illegible] (5[illegible]), Londyn 23.37 (23.40[illegible]), Praga 15.30.00 (15.47.50), Madrjum 22.82 (22.79), Paryż 27.25 (27.25.00), Budapeszt 0.0001.50 (0.0000.00), Bukareszt 2.77.50 (2.75), Białogród 7.45 (7.3[illegible]), Wiedeń 0.0073.00 (0.0073.1/2), Holandja 203.60 (203.75), Sofja 3.70 (3.75).

Złoty na giełdach zagranicznych. Londyn (za 1 f. st.) 25.34.50, Paryż (za 100 zł. 387.50, Praga (za 100 zł.) 655.50, Wiedeń, czeki 13.620—13.700, banknoty 13.480—13.520, Berlin 70.40 — 70.55, Gdańsk (za 100 zł.) 107.55 — 108.07, Nowy York (100 zł.) 18.25, Zurych (za 100 zł.) 100.45.

Z giełdy krakowskiej. Cedula kontów giełdy krakowskiej. Notowania w złotych. Polski Bank Przemysłowy 0.42 — 0.00, Bank Małopolski 0.40—0.[illegible], Bank Hipoteczny I-V 0.46 — 0.44, Ziemski Bank Kredytowy I-III 0.10 — 000, Powszechny Bank Kredytowy I-III 0.11—0.00, Bank Komercyjny 0.— —0.—, B-ek Handlowy I-V 0.[illegible]—0.[illegible], Tow. Ub. 0.38—0.40, Impes I-V 0.00—0.00, Phoenix I-IX 0.01—0.02, Polski Glob. 0.—0.—, Tegnaja Polska I-III 0.20—, Zieleniewski I-V 9.85—10.25, H. Cegielski I-VIII 0.62—0.64, Parowozy I-III 0.35—0.40, B-ek Rolniczy 0.—0.—, Trzebinia (nadpisy) 0.70 — 0.74, Pociak I-III 0.—0.—, Górka Cement 16.00—17.25, Starsza Górnicza 4.10—[illegible], Brygel 0.00—0.—, Brygel 0.—0.—, Syndykat Kopalniowy 0.—0.—, Kosiaz IV 0.00—0.00, Przetwórnia w Trzebini 0.—0.—, Chadzarzów IV 0.35—0.35, Centrolew I 0.00—0.00, Chybie 7.00—7.00, Ropa 0.40, Siersza Elektryczna 0.25—0.24, Fabryka Kapelusznych Gumek 0.—, Niewodzicy 0.50—0.65.

Z giełdy lwowskiej. Akcje. Transakcje. Notowania w złotych. Bank Rlp. Rzc. 0.57—0.56, Bank Małopolski 0.36—0.—, Bank Przemysłowy 0.65—0.58, Bank Ziemski Kredyt. 0.—0.12, Bank Przemysłowy 0.38 — 0.42, Browary Lwowskie 7.00—7.00, Chodorów 5.40—5.00, Tow. Kac. Karpacki 0.—0.—, Cukrownia 5.50—5.57, Gosławice 2.—0.—, Cegielski 0.60—0.65, Tow. Górniczo Hutniczy 1.25—1.35, Kopalnia Gorlice 0.—0.—, Parowozy 0.35—0.35, Pasaż 1.00 0.37 — 0.35, Chybie 6.50—6.55, Polska Nafta 0.41, Polskie Tow. Budowl. 0.37—0.35, Rokszyce 2.30—2.35, Siersza 4.35—0.00, S. K. Ekspluatacja nad potasz. 0.—0.—, Tow. Zachodniowski 10.00—10.00, Arco 0.00—0.00.

Z giełdy gwiazdowej. Cedula wrzedowa. Akcje. Notowania w złotych. Bank Handlowy Warsz. 0.07—0.06, Bank Przemysłowy 0.15—0.15, Bank Ziemski Kredyt. 0.—0.12, Bank Przemysłowy 0.38 — 0.42, Browary Lwowskie 7.00—7.00, Chodorów 5.40—5.00, Tow. Kac. Karpacki 0.—0.—, Cukrownia 5.50—5.57, Gosławice 2.00—0.—, Cegielski 0.60—0.65, Tow. Górniczo Hutniczy 1.25—1.35, Kopalnia Gorlice 0.—0.—, Parowozy 0.35—0.35, Pasaż 1.00 0.37 — 0.35, Chybie 6.50—6.55, Polska Nafta 0.41, Polskie Tow. Budowl. 0.37—0.35, Rokszyce 2.30—2.35, Siersza 4.35—0.00, S. K. Ekspluatacja nad potasz. 0.—0.—, Tow. Zachodniowski 10.00—10.00, Arco 0.00—0.00.

Z giełdy pozagiełdowej. Cedula wrzedowa. Akcje. Notowania w złotych. Bank Handlowy Warsz. 0.07—0.06, Bank Przemysłowy Warsz. 0.07—0.06, Bank Ziemski Kredyt. 0.—0.12, Bank Przemysłowy 0.38 — 0.42, Browary Lwowskie 7.00—7.00, Chodorów 5.40—5.00, Tow. Kac. Karpacki 0.—0.—, Cukrownia 5.50—5.57, Gosławice 2.00—0.—, Cegielski 0.60—0.65, Tow. Górniczo Hutniczy 1.25—1.35, Kopalnia Gorlice 0.—0.—, Parowozy 0.35—0.35, Pasaż 1.00 0.37 — 0.35, Chybie 6.50—6.55, Polska Nafta 0.41, Polskie Tow. Budowl. 0.37—0.35, Rokszyce 2.30—2.35, Siersza 4.35—0.00, S. K. Ekspluatacja nad potasz. 0.—0.—, Tow. Zachodniowski 10.00—10.00, Arco 0.00—0.00.

Z giełdy pozagiełdowej. Cedula wrzedowa. Akcje. Notowania w złotych. Bank Handlowy Warsz. 0.07—0.06, Bank Przemysłowy Warsz. 0.07—0.06, Bank Ziemski Kredyt. 0.—0.12, Bank Przemysłowy 0.38 — 0.42, Browary Lwowskie 7.00—7.00, Chodorów 5.40—5.00, Tow. Kac. Karpacki 0.—0.—, Cukrownia 5.50—5.57, Gosławice 2.00—0.—, Cegielski 0.60—0.65, Tow. Górniczo Hutniczy 1.25—1.35, Kopalnia Gorlice 0.—0.—, Parowozy 0.35—0.35, Pasaż 1.00 0.37 — 0.35, Chybie 6.50—6.55, Polska Nafta 0.41, Polskie Tow. Budowl. 0.37—0.35, Rokszyce 2.30—2.35, Siersza 4.35—0.00, S. K. Ekspluatacja nad potasz. 0.—0.—, Tow. Zachodniowski 10.00—10.00, Arco 0.00—0.00.

NOTOWANIA DEWIZ I WALUT.

ZURYCH 18.10 (PAT). Zamknięcie giełdy Holandja 203.60 Nowy Jork 5.21,— Londyn 23.37, Paryż 27.25, Mediolan 22.62, Praga 15.50.00, Budapeszt 0.0088.00, Bukareszt 2.81.50, Białogród 7.45.00, Sofja 3.70, Wiedeń 0.0073.1/2

WIEDEŃ 18.10 (PAT). Dewizy: Warszawa 13700, Berlin 10000 (za bil.), Nowy York 70945, Zurych 13220, Londyn 318300, Paryż 3700, Mediolan 3089 Budapeszt 91.85 Belgrad 1026 Zagrzeb 1006, Praga 2113, Amsterdam 27202, Brukselle 9429 Chrystjanja 9980, Kopenhaga 10200, Madryt 9380, Sofja 513

Waluty polskie 15820, niem. 16640 (za bil.), dolar 70460 franki szwajcarskie 13460, funty szterlingów 316.500, franki francuskie 3675, liry 3075, korony węgierskie 89.60 korony czesko-słowackie 2100, belgijskie 33.85, duńskie 11910, holenderskie 27400, jugosłowiańskie 997, norweskie 9860 rumuńskie 380, hiszpańskie 9260.

PRAGA 18.10 (PAT) Dewizy Amsterdam 13.32.00, Berlin 802.1/2, Chrystjania —, Kopenhaga —, Sztokholm —, Zurych 650.50, Londyn 151.30,—, Nowy Jork 33.95, Wiedeń 4.71.00, Paryż 178.1/4

GDAŃSK, 18.10 (PAT.) Giełda pieniężna. Notowania w guldenach gdańskich. Gotówka 100 marek reichowych 133.165—133.835, 100 zł. 107.36—107.89 Telegraficzne wypłaty na Londyn. 25.07—25.07 Berlin 132.618—132.282, Zurych 106.75—107.27, Warszawa 106.73—107.27, Nowy York 5.3710—5.3990.

BERLIN 18.10 (PAT) Giełda dewizowa. Notowania w bilionach mk (I-sza liczba gotówka drugą czeki). Złoty polski 18.49, lei rumuńskie 2.23, dolary 4.20, funty st. 16.845, franki frenc. 22.10, Holandja 164.09—164.91, Buenos Aires 1.54 — 1.55, Belgja 20.15—20.25, Norwegja 58.60—58.90, Danja 72.57—72.95, Szwecja 111.37—111.93, Finlandja 10.49 — 10.59 Włochy 18.39—18.43 Londyn 18.82 — 18.91 Nowy York 4.19—4.21, Paryż 00.00—00.00, Szwajcarja 80.35—80.75, Hiszpanja 38.26—36.24, Portugalja 11.97—12.03 Tokio 1.605—1.615 Praga 12.48—12.54 Sofja 3.07—3.09, Budapeszt 5.45—5.47, Odańsk 74.71—7[illegible].09, Rio de Janeiro 0.47—0.48, Jugosławja 5.915—5.945

PARYŻ, 18.10 (PAT) Dewizy Niemcy— Anglja 85.87, Ameryka 19.15,— Belgja 92.00 Holandja 749.50 Włochy 83.90, Szwajcarja 367.00 Hiszpania 257.25, Praga 56.95 Wiedeń 27.00 Rumunja 10.50.

LONDYN 18.10 (PAT). Nowy York 4.46.75 Francja 85.93.50, Belgja 93.52.1/2 Włochy 102.87, Szwajcarja 23.39.3/8, Hiszpanja 33.42.50, Portugalja 2.03, Niemcy — Austria —

NOWY YORK, 18.10 (PAT). Kurs dzienny 2.5 pr. Przekaz na Londyn 4.49.00, na 60 dni 4.45.87, na Paryż 5.23.00 na Amsterdam 39.02, na Kopenhagę 17.25, na Pragę 2.98,— Berlin 23.7[illegible]—24.

GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWE.

Zboże.

POZNAŃ, 18.10. Żyto 22.75—22.75. Pszenica 24.50—26.50 jęczmień —,—, Jęczmień browarowy 23.00—27.00, Owies 21.75—22.75. Mąka żytnia 70 proc. 31.50—33.50 Mąka pszenna 65 proc. 40.00—42.00. Mąka żytna 68 proc. 35.50—36.00, Ospa żytnia 12.75, Ospa pszenna 15.75, Ziemniaki fabryczne 3.10, Ziemniaki jadalne 4.45—4.45, Koniczyna czerwona 00.00, Koniczyna biała 00.00, Słoma żytnia luźna 1.60—1.70 Słoma żytnia prasowana 2.80—3.00. Siano luźne st. 5.60—6.50. Siano prasowane 7.50—8.80,

BERLIN 18.10 (PAT). Giełda zbożowa Pszenica miejsc 225—228, żyto miejsc 222—226, owies miejsc 196—199 mąka żytnia 31.50—35.50, ospa pszenna 32.00 — 35.50, makuchy rzepakowe 15.50 - 15.60, lniane 25.00 — 25.50, słoma pszenna, żytnia, prasowana 1.30 — 1.50, owsiana 1.20 — 1.40, siano dobre 3.20 — 3.40, handlowe 2.20 — 2.40, piekn. kartof. 20.00 kartofle białe 4.20 — 4.50, czerwone 2.25, żółte 2.45 — 3.00

CHICAGO, 18.10 (PAT). Pszenica na maj 155.50, na lipiec 137.1/2, na grudzień 150.1/8, kukurydza na maj 115, na lipiec 115.1/8 na wrzesień —,—, na grudzień 113.85, owies na wrzesień —,—, na grudzień 57.5/8, żyto na wrzesień —,—, grudzień 131.7/8 na maj 135.0, smalec na wrzesień 13.95 — na październik 13.80, na styczeń 13.67.1/2, bocznie na wrzesień 12.30, na październik 12.30, słonina cena najniższa 12.62.1/2, świnie lekkie cena najniższa 10.40 cena najwyższa 11.85 świnie ciężkie cena najniższa 10.50, cena najwyższa 11.25, dowóz świń do Chicago 4.000, na zachód 42.000

Metale.

BERLIN 18.10 (PAT) Giełda metalowa za 100 kg w markach niem. Notowania w biljonach. Miedź elektrolitowa (wirebarsy) 125.50. Miedź oczyszczona (99—99.9 proc. 114 110 oryginalny, [illegible] (ścisła zwytężka) 0.62—0.63, cynk surowy (ruiniczy (wolny obrót), 0.61—0.64, cynk w płytach Remelted 0.53—0.57 aluminjum hutnicze 2.30 — 2.40, aluminjum w blocikach walcowane i ciągnione 99 proc 2.50, cyna Bank Straits au strollijska 4.60—4.70, cyna hutnicza (najmniej 99 pr. 4.40—4.75 ołów czysty 2.95—3.05, Antymon Regulus 0.93 — 0.95, srebro w sztabach c. 900 cena 1 kgr 99.—100.00

LONDYN, 18.10 (PAT) Miedź za gotówkę 67.3/8—62.1/2 miedź 3 mies. 63.1/2—63.5/8, miedź elektrolit 66.1/2—66.3/4 miedź bestselec 66.1/4—67.1/2,—, miedź Steongsheats 92, cyna za got 244.1/4—244.25 cyna 3 m 246.,—246.1/2 ołów przy okazji 31.1/2, pośr. 33.1/2, cynk przy okaz. 33.3/8, pośr. 33.—, aluminjum hutnicze 120, [illegible] 130, antymon 34.1/2—35, platyna białe 23.3/5, rtęć 12.1/8, nikiel kraj. 155, na wywóz 155, Wolfram 10/6, platyna 540, srebro 15.5/8, srebro na dostawę 35.1/2 złoto 92.7

NOWY YORK 18.10 (PAT) Srebro krajowe 71.5/8 miedź elektrol. 13.1/8, cyna 49 ołów 8 [illegible] 30, żelazo 20.50, blacha 5.[illegible]

Bawełna.

LIVERPOOL 18.10 (PAT). Havas. Bawełna Otwarcie pod dziennik 13.02, grudzień 12.85 styczeń 12.90 marzec [illegible], maj —,—

LIVERPOOL 18.10 (PAT) Targ bawełny październik 13.10 styczeń 12.90, marzec 13.05, maj 13.08, lipiec 12.88

LIVERPOOL 18.10 PAT Havas Bawełna Zamknięcie wrzesień 13.05, listopad 13.00 grudzień 13.07 luty 13.13 marzec [illegible] kwiecień 13.08, czerwiec 13.03, lipiec 12.88 sierpień 12.86

BREMA 18.10 (PAT). Targ bawełny Zamknięcie 26.10

OBROTY POZAGIEŁDOWE.

Tendencja spokojna obroty minimalne

Waluty.

Dolar 5.18.50
Ruble złote 2.73.50
[illegible] srebrne 1.93
Bilon 0.94

Akcje oficjalne.

Bank Dyskontowy 5.00 Bank Handlowy 6.50, Bank dla Handlu i Przemysłu 0.00, Bank Przem. we Lwowie 0.00 Bank Sp. Zarobkowych 6.80, Cerata 0.—, Rijewski 0.2[illegible] Puls 0.00 Zgierz 0.00, Elektryczność 1.80, Siła i światło 0.00, Chodorów 5.25, Czersk 0.00, Częstochowa 2.20, Gosławice 2.00, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 4.10, Warszawskie Towarzystwo Kopalń Węgla (100 3.50 (50) dr. odc. 0.00, Polska Nafta 0.—, Cegielski 0.60, Lilpop 0.70, Modrzejów 4.50—0.—, drobne odcinki 4.70 Norblin 0.85, Ostrowiec 7.60, Parowozy 0.00 Rudzki 1.50, Starachowice 2.70, Zawiercie st. 36.00 nl —,—, Zyrardów (stare —,—), młode 15.75, Borkowski 0.00, Jabłkowski 0.—, Haberbusch 0.00, Klucze 0.—, Spirytus 2.65, Spiess 1.85, Nobel 1.60, Pociak 0.—, Sole potasowe 0.—, Pol. Tow. Elek. 0.—, Zieleniewski 9.50, Trans. i Żegluga 0.—, Tow. Zachodniowski 0.00, Wulkan 0.00, Michałów 0.00, Ursus I-I II em. 0.00, Sochedniów —, Pustelnik Syd. Roln. Wrzu. 0.—, Rohn 0.—, Rudzki 0.—, Przetwórnia Naftowy 0.—, Ursus I I II em. 0.00, Sochedniów —, Pustelnik —, Pfizner —, Miljonówka 0.—.

Listy ziemskie 4% proc. 22.50, Listy Miejskie 5 proc. 16.00, Listy miejskie 4% pr. 13.50.

Z CAŁEJ POLSKI.

JĘDRZEJÓW. — Zakwitły bzy. — Pisze do nas jeden ze stałych czytelników z Jędrzejowa pod datą 12 b. m.: Z powodu ciepła ponownie zakwitły bzy przy domku kolejowym nr. 182 pod Jędrzejowem.

Prawdopodobnie zanim kartka nas dosięgnie bzy już zgrzędły ale w każdym razie fakt zasługuje na zapotrzebowanie.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

jako wynik złej przemiany materji usuwa radykalnie

CHOLEKINAZA NIEMOJEWSKIEGO

Kamienie schodzą bez bólu, ataki w zupełności ustają.

SPRZEDAŻ WE WSZYSTKICH APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH

SKŁAD GŁÓWNY: LABORATORJUM „CHOLEKINAZA", WARSZAWA, NOWY-ŚWIAT 5, lewa oficyna

Conto czekowe P. K. O. Nr. 1002, oraz Bank Handlowy.

Objawy przy kamieniach żółciowych.

Objawy początkowe.

Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda. Język obłożony. Goryczi kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie.

(Podczas ataków.)

W dołku i w wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku skronie tylnej—pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatki. Wzdęcie brzucha, zerzadzanie żebr i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty, kolcie, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

SZCZEGÓŁY LECZENIA CHOLEKINAZĄ podane są w PORADNIKU H. Niemojewskiego p. t. „PRZEMIANA MATERYI" który można otrzymać u autora Nowy-Świat 5 m. 6 lub w większych księgarniach. Cena 2 zł. wraz z przesyłką pocztową.

„TANI WĘGIEL"

Bronisław Raczyński i S-ka

Dostarcza Węgiel, Koks i Drzewo od 1 tony wzwyż ze zniesieniem do piwnicy.

Gatunki **wyżej wszelkiej konkurencji.**

NAJSOLIDNIEJSZA OBSŁUGA.

Składy i Centrala: WILCZA 71, telefony 106-33 i 106-35.

Oddziały: Em. Plater 4 i Skierniewicka 38.

Największe źródło zakupu.

2977

Wyścigi konne.

Wczoraj odbyły się biegi następujące:

I 500 zł. 1100 m.

I. Dzisna [illegible] E. J. Grzybowski b. 2 Lasowa [illegible] 4 Dylmena.

Wygrana [illegible] w 1 m. 10 s. Tot. 16, 13, 27.

II. 600 zł. 4000 m.

I. Lucifer [illegible] K. Zychlinskiego. 2 Douglas III. 3 Ajaxo [illegible] Rozmarin.

Wygrana [illegible] w 4 m. 54 s. Tot. 76, 15, 32.

III. 500 zł. 1600 m.

I. Zy[illegible] 2 L[illegible]ing [illegible]

Wygrana [illegible] pod dł. w 1 m. 43 s. Tot. 43.

IV. 600 zł. [illegible] m.

I. Swt [illegible] L. J. bar. Kronenberga 2. Herson, 3. Lotos.

Wygrana szyje w 2 m. 38 s. Tot. 31. Zajazd na Hersonie w [illegible] został spieszony na trzy dni.

V. 400 zł. 800 m.

I. Romuald [illegible] XIV. pułk. 2. Tancerka, 3. [illegible] 4. Imatra, 5. Bonti, 6. Negro, 6. St. Romuald, 7. Jaworzno, 8. Diomed został na starcie.

Wygrana o 1 i pół dł. w 50 s. Tot. 68, 17, 28, 14.

VI. 500 zł. 1600 m.

I. Mu[illegible] Bal[illegible] H. bar. Maltzana. Rö[illegible] 3. Marsz, 4. Pe[illegible], 5. Bendlaw, 5. [illegible] 7. Rowy, [illegible] 8. Sen[illegible] 9. Lucs.

Wygrana [illegible] 43 s. Tot. 59, 16, 12, 17.

VII. 400 zł. 2100 m.

I. Rubin (Chałasowy), W. Sa[illegible]wskiego. 2. [illegible]

Wygrana [illegible] w 2 m. 18 s. Tot. 18.

I. 500 zł. 1100 m. Fan na, Dynamo, Dzisna.

II. 500 zł. Lasowa, Nanaio, Imperto, Edzio, Lamoline, Marsz, Blue, Montson, Poniec, Ba[illegible]

III. 400 zł. 1100 m. Marsz, Kometa, Rakota, Czekan, Celt, Alla, Troja, Bagno.

IV. 1500 zł. 2100 m. Circo, Hugo, Nabab, Palatyn, Chopin.

V. 1500 zł. 1m. J. Fanshawe, 1300 m.

Azamat, Tobias, Bej, Bajka, Ruta, Bojar, Lanoline, Perichole.

VI. 2500 zł. 4800 m. Rozmaryn, Creve Coeur, Lukullus, Zapowiedź.

VII. 400 zł. 800 m. Promienny, Czuzor, Dulcinea, Tytina, Morgan, Tajfun, Torreador, Boston, Impertynent.

VIII. 500 zł. 2100 m. Benjamin, Hellado, Bem, Jesus, Surma, Rosenfels, Signorina, Romanelli, Rêve d'or, Rurowny Gol, Piquar, Bob II, Pivette.

NASI FAWORYCI:

I. Dzisna.
II. St. Bersona, Lanoline, Edzio.
III. Czekan, Manon, Kometa.
IV. Palatyn, Nabab.
V. St. hr. Czarneckiego, Ruta, Périchole.
VI. Rozmaryn, Crève-Coeur.
VII. Promienny, Boston, Titina.

VIII. [illegible]

BACZNOŚĆ!

Najlepsza okazja dla chemika, aptekarza lub drogerzysty do otwarcia interesu na własną rękę. Fabryka chemiczna i esencji będąca dotychczas w pełnym ruchu, znajdująca się w najlepszem położeniu miasta przemysłowego na terenie polskiego Górnego Śląska, kompletnie urządzona z lagerowemi aparatami i t. d. jest do sprzedania z powodu choroby właściciela za 10.400 zł.

Zgłoszenia pod „Dobry interes" Kurjer Polski, Szpitalna 12. 3898

Pracownia Sukien i Okryć damskich

J. KUNCOWA i E. KAMIŃSKI

Śliska 10 m. 5, tel. 214-13.

Wykonanie roboty wykwintne i terminowe.

CENY PRYSTĘPNE. 3859—1

Tylko za gotówkę

Węgiel dąbrowiecki gruby i kostka 1 płukany bez miału i kamieni tonna z dostawą po **39** zł.

Węgiel górnośląski gruby i kostka 1 płukany bez miału i kamieni tonna z dostawą po **40** zł.

Orzech 1 pod kuchnie bez miału za tonnę z dostawą po **36** zł.

Uwaga! Waga gwarantowana

„ISKRA" Świętokrzyska 46. (róg Karmelic.) tel. 231-01.

Składy: Grójecka 16.

3775—5

30% TANIEJ WĘGIEL **30% TANIEJ**

Węgiel dąbrowiecki, gruby lub kostka 1 **zł. 39** tonna z dostawą

Węgiel górnośląski, gruby lub kostka **zł. 40** tonna z dostawą

WAGA GWARANTOWANA

dostarcza z kopalń głębokich, pierwszorzędnych, bez miału i kamieni

„SPÓJNIA" ul. Wronia 59, telef. 262-69.

Dojazd tramwajami NN. 5, 9, 11, 16.

Biuro czynne od godz. 8-ej rano do godz. 7-ej wieczór bez przerwy. 3838

Pracownia zębów sztucznych Gabinet lek.-dent. J. Złotnickiego

wykonywa po cenach niskich zęby sztuczne, plomby, usuwanie zębów bez bólu, korony złote, mosty. Przy zamówieniach większych spłaty częściowe. Do 12 rano porada bezpłatna. Leszno 7 tel. 83-08. 3551

Dr. M. ALTFELD Zielna 12.—3. Chor. wener. skóry, płciowe alemoc, od 9—12 r. i od 4—7 w

Dr. med. MERENLENDER

Chor. skóry, moczopłc., wener. 8—9 r. i 5—7½ w. Pasta 4—5, tel. 503-11. Al. Jerozolimskie 7 (róg Brackiej). 3548—4

Tydzień „Akademika".

Dnia 15 b. m. w Rektoracie Uniwersytetu warszawskiego odbyło się pod przewodnictwem p. wojewody Sołtana posiedzenie kierowników tegorocznej akcji „Tygodnia Akademika".

Na zebraniu ustalono metody przy poszczególnych komisyj oraz ustalono charakter, jaki należy nadać całej akcji. A więc—sposób zbioru jaknajmniej uciążliwy dla społeczeństwa a licujący z powagą sprawy.

Do znanej ofiarności firm odwołano się o to, co dać im najłatwiej t. j. fanty, z pominięciem zbiórek pieniężnych oraz zwrócono się do nich o pośrednictwo w rozsprzedaży publiczności znaczków na rachunki. W ten sposób każdy obywatel bez straty czasu i specjalnej fatygi będzie miał możność złożenia drobnej kwoty na bliski mu cel.

Firmy, które wezmą udział w akcji otrzymają mały plakacik okienny, który będzie służył dla kontroli i przeglądu, gdzie okazywać będzie „Tygodniowi Akademika".

Pozatem akcja ma być oparta na zorganizowaniu wielkiej loterji, która daje istotnie liczne (co 5 los wygrywa) i duże (samochody, konie, inwentarz żywy, maszyny rolnicze, rowery, srebra i t. p.) szanse wygrania.

Fanty cenne przeważnie zakupuje Rada naczelna z własnych funduszów, pozatym w całym kraju rozwija się silna akcja w kierunku ich zbierania u firm i w domach prywatnych.

Rozpoczęto już prace około budowy pawilonu wystawowego, w którym będą umieszczane fanty loteryjne, by publiczność mogła podziwiać ich wartość i pokaźną liczbę.

„Tydzień Akademika" rozporządza ogromnym kapitałem, który zapewnia powodzenie. Są to liczne szeregi młodzieży, która wprowadziła przymus pracy powszechnej na rzecz umiłowanej idei. A drugi kapitał — to serca całego społeczeństwa, związane z tym zastępem.

OTWOCK-ŚWIDER

UZDROWISKO dla dzieci i młodzieży

D-ra Rotlewiego

Zakład po przebudowie dostosowany do ostatnich wymagań hygieny (kanalizacja, wodny, elektryczność). Lekarz stale na miejscu. Lampa Kwarcowa (sztuczne słońce). Wiadomość w Warszawie, tel. 103-49 od 8—10 i od 2—4, lub na miejscu willa własna.

UWAGA: Dzieci z gruźlicą nie przyjmuje się.

BILETYN O STANIE WODY NA WIŚLE I SANIE

Według danych Centralnego Biura Hydrograficznego Ministerstwa Robót Publicznych.

Stan z dnia 2 maja 10-go przedwczoraj (26-4)

Kraków-Wisła	wzrost	236	bez zmiany	
Zawichost-Wisła	spad	67	ubyło	2 cm.
Warszawa-Wisła	"	100	ubyło	1 "
Wyszków-Bug	"	1	przyb.	1 "
Pułtusk-Narew	"	74	ubyło	2 cm.
Płock-Wisła	"	62	ubyło	1 "
Toruń-Wisła	"	46	ubyło	2 "
Grudziądz-Wisła	"	62	ubyło	2 "
Tczew-Wisła	"	38	ubyło	7 "

ZMARLI NA PROWINCJI.

Zofja z Radziszewskich Kaczyńska, l. 66, zm. w Lublinie. — Marja z Lubborskich Dziewanowska, l. 80, zm. w maj. Osiek. — Adam Kaiski l. 77 zm. w Starachowicach. — Ignacy Stanowski zm. w Borku. — Dr. Edward Moniuszko, l. 63, zm. w Piotrkowie. — [illegible]

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, Jakób Hipolit Siekierski zamieszkały w Warszawie przy ul. Żórawiej nr 9 na zasadzie 1030 art. Post. Cywil., ogłasza, że w dniu 27 października 1924 r. o godz. 10 zrana w domu nr. 3 przy ul. Dzikiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Herszu Wajnstoka składających się z żyrandoli elektrycznych oszacowanych na zł. 120. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 3857

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, Jakób Hipolit Siekierski zamieszkały w Warszawie przy ul. Żórawiej nr 9 na zasadzie 1030 art. Post. Cywil., ogłasza, że w dniu 24 października 1924 r. o godz. 10 zrana w domu nr. 5 przy ul. Dzikiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Menocha Gesundheita składających się z urządzenia sklepu i kasy żelaznej oszacowanych na zł. 500. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 3856

Komornik przy Sądzie Okręgowym m st. Warszawy Józef Niedźwiecki urzędujący przy ul. Chmielnej nr. 11 na zasadzie art. 1030 Ust. Postęp. Cywiln. podaje do wiadomości publicznej, że dn. 23 października 1924 roku od godz. 10 zrana w domu nr 35 przy ul Emilji Plater odbywać się będzie licytacja ruchomości należących do Ludwika Fiszera składających się z mebli oszacowanych na mko. 10,000,000,000, lecz zgodnie z art. 1070 u. p. c. mogą być sprzedane niżej oszacowania. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 3849

Komornik przy Sądzie Okręgowym m. st. Warszawy Józef Niedźwiecki urzędujący przy ul. Chmielnej nr. 11 na zasadzie art. 1030 Ust. Postęp. Cywiln. podaje do wiadomości publicznej, że dn. 24 października 1924 r. od godz. 10 zrana w domu nr. 11 przy ul. Sienkiewicza odbywać się będzie licytacja ruchomości należących do Jerzego Białobrzeskiego składających się z urządzenia sklepowego oszacowanych na zł 430 Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 3848

Komornik przy Sądzie Okręgowym m. st. Warszawy Józef Niedźwiecki urzędujący przy ul. Chmielnej nr. 11 na zasadzie art. 1030 Ust. Postęp. Cywiln. podaje do wiadomości publicznej, że dn. 24 października 1924 r. od godz. 10 zrana w domu nr. 11 przy ul. Sienkiewicza odbywać się będzie licytacja ruchomości należących do Jerzego Białobrzeskiego składających się z fytonia i papierosów oszacowanych na zł. 502. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 3847

Komornik przy Sądzie Okręgowym m. st. Warszawy Józef Niedźwiecki rzędujący przy ul. Chmielnej nr. 11 na zasadzie art. 1030 Ust. Postęp. Cywiln. podaje do wiadomości publicznej, że dn. 24 października 1924 r. od godz. 10 zrana w domu nr 3 przy ul. Sienkiewicza odbywać się będzie licytacja ruchomości należących do Bronisława Smitha składających się z obuwia oszacowanych na zł. 120. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 3846

Komornik przy Sądzie Okręgowym m st. Warszawy Józef Niedźwiecki urzędujący przy ul. Chmielnej nr. 11 na zasadzie art 1030 Ust. Postęp. Cywiln. podaje do wiadomości publicznej że dn 28 października 1924 roku od godz. 10 zrana w domu nr. 3 przy ul. Sienkiewicza odbywać się będzie licytacja ruchomości należących do Bronisława Smitha składających się z półbucików damskich oszacowanych na zł 65. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 3845

Komornik przy Sądzie Okręgowym m st. Warszawy Józef Niedźwiecki rzędujący przy ul. Chmielnej nr. 11 na zasadzie art. 1030 Ust. Postęp. Cywiln. podaje do wiadomości publicznej, że dn 28 października 1924 roku od godz. 10 zrana w domu nr. 3 przy ul. Sienkiewicza odbywać się będzie licytacja ruchomości należących do Bronisława Smitha składających się z damskich pantofli lakierowanych oszacowanych na zł. 100 Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji 3844

Komornik przy Sądzie Okręgowym m st. Warszawy Józef Niedźwiecki, rzędujący przy ul. Chmielnej nr. 11 na zasadzie art. 1030 Ust. Postęp. Cywiln. podaje do wiadomości publicznej, że dn. 28 października 1924 roku od godz. 10 zrana w domu nr. 4 przy ul. Plac Napoleona odbywać się będzie licytacja ruchomości należących do Feliksa Niemiry składających się z maszyny drukarskiej i możyc oszacowanych na zł 600. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 3843

Komornik przy Sądzie Okręgowym m st. Warszawy Wincenty Siarkiewicz zamieszkały przy ul. Żelaznej nr. 81. na zasadzie art. 1030 Postęp. Cywiln. podaje do wiadomości publicznej, że dn 31 października 1924 roku od godz. 10 zrana w domu nr. 16 przy ul. Gęsiej odbywać się będzie licytacja ruchomości należących do firmy „Piotr Jarnuszkiewicz i S-ka" składających się z mebli oszacowanych na zł. 500. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji 3853

Komornik przy Sądzie Okręgowym m st. Warszawy Wincenty Siarkiewicz zamieszkały przy ul. Żelaznej nr. 81. na zasadzie art. 1030 Postęp. Cywiln. podaje do wiadomości publicznej, że dn 24 października 1924 roku od godz. 10 zrana w domu nr. 13 przy ul. Kapucyńskiej odbywać się będzie licytacja ruchomości należących do Anzlu Kohna składających się z sztuki welaru bronzowego. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dn. licytacji. 3874

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, Jakób Hipolit Siekierski zamieszkały w Warszawie przy ul. Żórawiej nr 9 na zasadzie 1030 art. Post Cywil., ogłasza, że w dniu 27 października 1924 r. o godz. 10 zrana w domu nr. 8 przy ulicy Karmelickiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Mojżesza Arona Hartenberga składających się z garniturków dziecinnych oszacowanych na zł. 110 Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 3854

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, Jakób Hipolit Siekierski, zamieszkały w Warszawie przy ul. Żórawiej nr 9 na zasadzie 1030 art. Post. Cywil., ogłasza, że w dniu 22 października 1924 r. o godz. 10 zrana w domu nr 4 przy ul. Kaczej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Bendeła Zająca składających się z mebli i maszyny do pisania oszacowanych na zł. 265 Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 3852

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, Jakób Hipolit Siekierski, zamieszkały w Warszawie przy ul. Żórawiej nr 9 na zasadzie 1030 art. Post. Cywil., ogłasza, że w dniu 22 października 1924 r. o godz. 10 zrana w domu nr 4 przy ul. Kaczej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Bendeła Zająca składających się z kasy żelaznej oszacowanych na zł. 330 Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 3851

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, Jakób Hipolit Siekierski, zamieszkały w Warszawie przy ul. Żórawiej nr 9 na zasadzie 1030 art. Post. Cywil., ogłasza, że w dniu 22 października 1924 r. o godz. 10 zrana w domu nr. 21 przy ul. Smoczej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Mordki Wejchselfisza vel Wejselfisza składających się z mebli oszacowanych na zł. 500. —Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 3850

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, Jakób Hipolit Siekierski, zamieszkały w Warszawie przy ul. Żórawiej nr 9 na zasadzie 1030 art. [illegible] ogłasza, że w dniu 30 października 1924 r. o godz. 10 zrana w domu nr. 23 przy ul. Karmelickiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Chaima Wolffa Grünszajna składających się z mebli oszacowanych na zł. 2225 Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 3855

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, Jakób Hipolit Siekierski, zamieszkały w Warszawie przy ul. Żórawiej nr. 9, na zasadzie 1030 art. Post Cywiln. ogłasza, że w dniu 24 października 1924 r., o godz. 10 zrana w domu nr. 19 przy ulicy Dzielnej odbędzie się licytacja ruchomości należących Do Chaima-Nojscha Wajna składających się z mebli oszacowanych na zł 235. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 3853

Przy zakupach powołujcie się na ogłoszenia w „Kurjerze Polskim".

RADIO

Światowe przedsiębiorstwo wyrabiające
aparaty i przybory dla radjotelefonji i telegrafji
Poszukuje przedstawicieli
we wszystkich miejscowościach Rzeczypospolitej.
Reflektanci mogący wykazać się
fachowością i doświadczeniem w dziedzinie organizacji
będą w pierwszym rzędzie uwzględniani.
Oferty pod „A. B. C. Nr. 161024" do redakcji niniejszego pisma.
3894—2

WĘGIEL Górnośląski Dąbrowiecki
na dogodne spłaty od 1-ej tonny dostarczają
Zjednoczeni Węglarze Sp. z o. o.
Kantor i składy ZŁOTA 77, telefon 137-65
Dostawy zbiorowe dla Urzędników i Robotników dla instytucji Państwowych społecznych, oraz dla centralnych ogrzewań na warunkach wyjątkowo dogodnych. 3774—12

Ciekawa wszechwiedzowi stawy! 3797
Przepowiada przyszłość!! Odgaduje przeszłość!! Intuicyjnie odgaduje przyszłość, daje cenne rady i wskazówki. Wyjaśnia zawiłe zagadnienia.
Przyjmuje codziennie od 10 rano do 8 wieczorem.
Warszawa, Kraś.-Przedmieście Nr. 38/39 m. 3 P. Izyst.

Wyłączne Komisje Księgarnia „PLAMIA"
Filja Warszawska — Warszawa, Marszałkowska 4 telefon 131-39.
Kantor Główny w Pradze Czesko-Słowacja.
[illegible] wszelkich wydawnictw [illegible] nowości.
[illegible] Katalogi [illegible] Katalogi wysyła się także na żądanie. Dla bibljotek, Towarzystw i instytucji [illegible]—rabat. Dla księgarni specjalne zniżki [illegible]. Przy okazji znajduje się [illegible] z którego można korzystać.
Biuro przedstawicielskie wydawców jak również zmiana [illegible] na nowe wydawnictwa. 3918

NaRaty
UBIORY męskie, damskie i wojskowe gotowe i na ubstalunek
S. Anuszewicz
Długa Pasaż Simonsa sklep Nr. 62.
wejście od uliczki Tel. 126-01
UWAGA NA ADRES 3742

KOŁDRY
z kapoka, pierzyn, poduszek, kołdrzyc
Warszawska Fabryka Kołder
Jana Serkowskiego
Nowy-Świat 18, tel. 206-78,
filja 8-go Krzyska 12, telefon 288-88. 3776

Wobec wstrzymania eksportu jaj, sprzedajemy w magazynach naszych przy ulicy Grzybowskiej № 19 nietykę
prześwietlane lecz także i **eksportowe JAJA**
gwarantowane w zagranicznem opakowaniu po najniższych cenach dziennych
Tow. dla zbytu jaj i drobiu
Grzybowska № 19, tel. 504-57 „Ferma"
3801

A. Mebli
solidnych wybór wobec zastoju sprzedaży bezkasrkurencyjne udzielam kredyt. Pl. 3-ch Krzyży 15 róg Żórawiej. 1818

A) MEBLE
Jadalnie, sypialnie, gabinety salony: dębowe, mahoniowe, orzechowe, jasionowe. Kredensy, szafy, stołeczki. Ajerzy-[illegible] Marszałkowska 108. 3766

Łóżka [illegible] w sklepie, [illegible] [illegible] Wilcza 14 m. 10.

„DOROXYL" KREM przedwojennej do-[illegible] [illegible] zdlikatnia, wybiela i wygładza cerę. Wyłączność sprzedaży [illegible] Zamenhofa w Warszawie. Żądać wszędzie. 3837

Buchalter-biegłyzna i korespondent polsko-niemiecki, sił pierwszorzędna, [illegible] w Warszawie, poszukuje odpowiedniej posady [illegible] na [illegible]. Telefon 174-98 od 5—7 w. 3843—3

BYŁA starszapanna z „Łaczysz", wykonywa pilne krawjamy, suknie. Nowy-Świat 24 — [illegible] 3875

[illegible] 3876

[illegible] 3877

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, Jakób Hipolit Siekierski, zamieszkały w Warszawie przy ul. Żórawiej nr 9 na zasadzie 1030 art. Post. Cywil., ogłasza, że w dniu 22 października 1924 r. o godz. 10 zrana w domu nr. 4 przy ul. Kaczej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Bendeła Zająca składających się z mebli oszacowanych na zł. 265 Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 3852

KRAWIEC DAMSKI
S. RYKNER
Szkolna 1, tel. 288-46. 3432

Abażury
PODUSZKI, LALKI
„Atelier Artistique"
Zgoda 4, front, tel. 254-70. 3900—1

„DOROXYL" PAŁY do twarzy przeciw wszelkim szkodliwym wpływom atmosferycznym. Znakomicie odświeża i udelikatnia cerę, usuwa defekty jej (pryszcze, [illegible], węgry, czerwoność nosa i t. p.) Apteka Zamenhofa oraz składy apt. i perfumerje. 3838

BIURO KUPNA W. Wołoński Nowy Świat 19. Załatwia korzystnie zlecenia giełdowe. Kupno i sprzedaż papierów [illegible] i akcji po cenach giełdowych. Inkasa weksli. Pożyczki [illegible] 3878

[illegible] Bank Polskiego. 3879

[illegible] 3880—10

Dyplomowana nauczycielka rysunku udziela lekcji dzieciom i dorosłym. Łaskawe oferty do Kurjera Polskiego pod KSP. 3789

MEBLE, NOWE UŻYWANE, stoły, jadalne od 75 zł., łóżka z siatkami od 23 zł., stoły weneckie 35, sypialnie z lustrami i materacami od 500 zł. Stołowe od 530 zł. Gabinety od 800 zł. Stoliki do kart, umywalnie, trumny wypradaje gotówką i na spłaty. Przedsiębiorstwo Lodzkie Rokotowska 44. 3787

Maszyny do szycia najnowszych systemów po [illegible] Warszawa Pl. Grzybowski 49 w podwórzu na lewo, tel. 130-67. 3882

Kupujcie „Kurjer Polski".

MASZYNY do szycia znanej dobrej „Ks. sprzyczkiego". Tanio — Hurtowo — Detalicznie — Raty. Skład fabryczny: Warsztaty reparacyjne Warszawa, ul. Marszałkowska 153. Telefon 104-51. Filja: Częstochowa, Aleja 43. Zamawiać można listownie w Warszawie. 3773

Student uniwersytetu, specjalność: matematyka, języki, łacina. Przygotowuje do egzaminów maturalnych. Wspólna 11 — 16, parter, prawo. 3879

Studentka udziela lekcji. Specjalność — matematyka telefon 95 44. 3868—4

Żurnale mód najnowsze. Formy. Manekiny. Marja Poznańska. Sto-Krzyska 30, róg Marszałkowskiej. Telefon 210-18. 3891

6 pokojów luksusowy śródmieście dom komfortowy, z całym umeblowaniem, kilkadziesiąt obrazów pierwszorzędnych mistrzów Polski odstąpię. Oferty tylko osobiście zainteresowanych z dokładnym adresem sub. „Emte" Kurjer Polski Szpitalna. Cena za całość 30,000 dolarów. 3886—2

[illegible] i futrem, [illegible] [illegible] materjał, [illegible] [illegible] wybór. Oferty [illegible] Bracka 8.

OPŁY OGŁOSZEŃ.
[illegible]